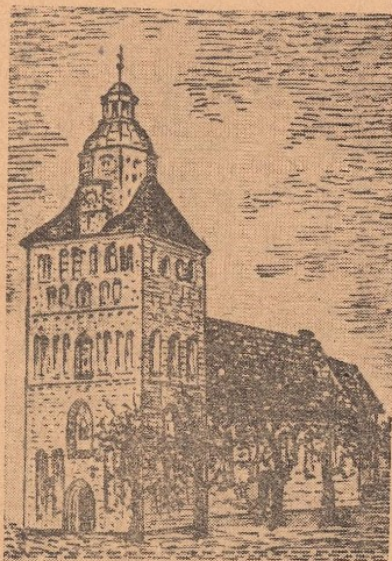


**GORZOWSKIE**  
**WIADOMOŚCI**  
**KOŚCIELNE**



**ORGAN URZĘDOWY**  
**KURII BISKUPIEJ**

**Luty — Marzec 1974**

## SPIS TREŚCI — MIESIĄC LUTY — MARZEC 1974 r.

### STOLICA APOSTOLSKA

1. Przemówienie Ojca Św. . . . .	33
a) z 9.V.1973 r. . . . .	33
b) z 16.V.1973 r. . . . .	35
c) z 23.V.1973 r. . . . .	37
d) z 30.V.1973 r. . . . .	38
2. Orędzie papieskie na 3.III.1974 r. . . . .	40
3. Msza św. o Roku Świętym . . . . .	42

### EPISKOPAT POLSKI

1. List Episkopatu na Chrystusa Króla Wezwanie na Rok Święty . . . . .	47
2. Ogłoszenie otwarcia Roku Świętego 1.I.1974 r. . . . .	50
3. Dekret Prymasa Polski z 17.XI.1973 r. + wykaz sanktuariów . . . . .	53
4. Indult Prymasa Polski z 22.II.1974 r. . . . .	58

### BISKUP GORZOWSKI

1. List Ojca Św. i Biskupa Gorzowskiego o modlitwie w Roku Jubileuszowym . . . . .	59
2. Odezwanie do kapłanów + modlitwo powszechna . . . . .	64
3. List Pasterski na Wielki Post + Słowo do Księży . . . . .	66
4. Podręcznik przygotowania pielgrzymki odpustowej w Roku Jubileuszowym . . . . .	71

### KRONIKA DIECEZJALNA

1. Seminarium Duchowne w Gościkowie-Paradyżu . . . . .	78
2. Księża Biskupi i Kuria Diecezjana . . . . .	81



# GORZOWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

600-9421/2-3

Organ Urzędowy Kurii Biskupiej

ROK XVI

LUTY — MARZEC

Nr 2—3

## STOLICA APOSTOLSKA

### ROK ŚWIĘTY 1975 WIELKĄ OKAZJĄ POJEDNANIA I ODNOWY

Przemówienie Ojca św. Pawła VI ogłoszone 9 maja 1973 roku w czasie audiencji ogólnej w Bazylice Watykańskiej

Pragniemy przekazać wam wiadomość, którą uważamy za doniosłą dla duchowego życia Kościoła. Oto ona: Po modlitwie i przemyśleniu postanowiliśmy w zbliżającym się roku 1975 obchodzić Rok Święty, który przypada co 25 lat, jak to zdecydował 17 kwietnia 1470 roku bullą papieską „Ineffabilis Providentia” nasz poprzednik Paweł II. Rok Święty, który w słownictwie kanonicznym zwie się jubileuszem, w tradycji biblijnej Starego Testamentu był rokiem specjalnym w życiu publicznym. Powstrzymywano się wtedy od normalnej pracy, przywracano pierwotny podział własności ziemskiej, umarzano zaciągnięte długi i wyzwalano hebrajskich niewolników (por. Kpł 25,8 nn.). W historii Kościoła, jak wiemy, jubileusz ustanowił w roku 1300 Bonifacy VIII w celach wyłącznie duchowych. Polegał on na pokutnej pielgrzymce do grobów apostołów Piotra i Pawła. Uczestniczył w nim Dante, który opisuje tłumy przybyłe z tej okazji do Rzymu (por. Boska Komedia, Piekło, 18, 28—33). W roku jubileuszowym 1500 dodano otwarcie Bramy Świętej i to nie tylko w zamiarze ułatwienia napływu pokutników, lecz także jako symbol szerszego dostępu do Boskiego miłosierdzia dzięki uzyskaniu jubileuszowego odpustu.

Postawiliśmy sobie pytanie, czy podobna tradycja zasługuje na kontynuowanie jej w naszych czasach tak różnych od wieków minionych. Dzisiejsze czasy są przecież z jednej strony nacechowane stylem religijnym rozbudzonym w życiu Kościoła przez niedawny Sobór, z drugiej natomiast odznaczają się praktycznym zobojętnieniem znacznej części współczesnego świata na wyrazy liturgii pochodzących z ubiegłych wieków. Natychmiast jednak doszliśmy do przekonania, że obchód Roku Świętego nie tylko może być logicznie włączony w duchowy kierunek nakreślony przez Sobór, który mamy wiernie kontynuować, lecz również może doskonale odpowiadać i sprzyjać niestrudzonemu i pełnemu miłości wysiłkowi, jaki Kościół podejmuje, aby zaspokoić moralne potrzeby naszej epoki i jej głębokie aspiracje i aby uczciwie dostosować się do pewnych ulubionych przez nią form uzewnętrznienia się.

Ten wieloaspektowy cel wymaga wyjaśnienia zasadniczej myśli Roku Świętego. Jest nią wewnętrzna odnowa człowieka. Odnowa czło-

wieka, który myśli, a myśląc zagubił pewność prawdy; człowieka, który pracuje, a pracując spostrzegł, że stał się do tego stopnia ekstrawertykiem, iż zatracił umiejętność wewnętrznego dialogu, z samym sobą; człowieka, który ugania się za rozrywką, za używaniem, a wskutek podniecających środków do tego stopnia pławi się w przeżyciach sybaryty, że wkrótce czuje się nim znudzony i rozczarowany. Należy wewnętrznie odnowić człowieka. Ewangelia nazywa to nawróceniem, pokutą, metanoją. Jest to proces samoodrodzenia, proces prosty jako akt jasnej i odważnej świadomości, złożony jednak jako długi okres wychowawczego kształtowania. Jest chwila łaski, której normalnie nie otrzymamy, jeżeli nie wzbudzimy aktu pokory. Sądzimy, że nie popełnimy błędu odkrywając u współczesnego człowieka głębokie niezadowolenie, przesyty w połączeniu z niedosytem, przygnębienie rozjątrzone stosowaniem fałszywych recept na szczęście, które okazuje się trucizną, przerażenie wobec niemożności korzystania z tysięcznych przyjemności, jakimi zalewa go w nadmiarze cywilizacja. Człowiek potrzebuje wewnętrznego odnowienia, którego życzył mu Sobór.

Dla tej właśnie osobistej, wewnętrznej, a pod pewnymi względami także zewnętrznej odnowy zmierza Rok Święty. Ta niezwykła i zarazem łatwa terapia ma duchowo uzdrowić każde sumienie, a przynajmniej w jakimś stopniu pobudzić do refleksji mentalność ogółu. Oto ogólna myśl przewodnia zbliżającego się Roku Świętego, której z drugiej strony odpowiada inna szczególna myśl centralna, zwrócona ku praktyce, mianowicie pojednanie.

Termin „pojednanie” zakłada przeciwstawne pojęcie rozdarcia. Jakie rozdarcie mamy naprawić, aby osiągnąć to pojednanie, które jest warunkiem upragnionej odnowy jubileuszowej? Jakie rozdarcie? Czy nie wystarczy rzucić programowe hasło pojednania, aby spoznać, że w naszym życiu powstał zamęt z powodu licznych rozdźwięków, zbyt licznych dysharmonii; i dlatego nie możemy cieszyć się darami życia osobistego i wspólnotowego stosownie do ich idealnej celowości?

Odczuwamy przede wszystkim potrzebę przywrócenia autentycznych, żywotnych i radosnych stosunków z Bogiem. Odczuwamy potrzebę pojednania się z Nim w pokorze i w miłości, aby z tej podstawowej, zasadniczej harmonii cały nasz świat wewnętrznego doznania wyraził potrzebę i osiągnął moc pojednania się w miłości i w sprawiedliwości także z ludźmi, którym obecnie przyznajemy na nowo tytuł braci. Pojednanie nastąpi na niezmiernie obszernych i realnych poziomach, takich jak wspólnota kościelna, społeczeństwo, polityka, ekumenizm, pokój... Rok Święty, jeżeli Bóg pozwoli go nam obchodzić, będzie miał nam wiele do wyjaśnienia w tych sprawach.

Ograniczmy się obecnie do nakreślenia zarysu o wielkiej wartości struktury zbliżającego się Roku Świętego. Zgodnie z trwającym od wieków zwyczajem, centralnym ośrodkiem jubileuszu będzie Rzym, ale z następującą innowacją. Wymagane warunki do zdobycia szczególnych owoców duchowych będą tym razem antycypowane i przyznane Kościołom lokalnym, aby w ten sposób cały Kościół, rozsiany na ziemi, mógł natychmiast skorzystać z tej wielkiej okazji odnowy i pojednania, a dzięki temu przygotować się lepiej do kulminacyjnego i końcowego punktu, który będzie miał miejsce w Rzymie w roku 1975. Klasyczna pielgrzymka do grobów apostoelskich odbyta przez tych, co mogą i chcą ją odbyć, będzie miała dotychczasowe znaczenie. Ten doniosły i zbawienny dla całego Kościoła prąd duchowy i pokutny, ubogacony obfi-

tością specjalnych odpustów, rozpocznie się w najbliższą uroczystość Zesłania Ducha Świętego, dnia 10 czerwca. Dawniej łaski jubileuszowe rozciągano na Kościoł dopiero po obchodach rzymskich; obecnie nastąpi to przed nimi. Każdy łatwo zrozumie, że dzięki tej innowacji zamierzamy uczcić w sposób bardziej wyrazisty i w bardziej skutecznej komunii Kościoły lokalne, żywe członki jednego i powszechnego Kościoła Chrystusowego.

Na razie zakończymy na tym, lecz za łaską Bożą będziemy mieli jeszcze wiele do powiedzenia na ten temat.

Niech towarzyszy wam nasze apostołskie błogosławieństwo.

(Przekład nieautoryzowany z „Osservatore Romano” z 10.V.1973).

## **ROK ŚWIĘTY UPRZYWILEJOWANYM MOMENTEM SPRAWDZENIA NASZEGO ZJEDNOCZENIA Z CHRYSYTEM**

Przemówienie Ojca św. Pawła VI wygłoszone na audiencji  
ogólnej 16 maja 1973 roku

W ubiegłym tygodniu uczestnikom naszej audiencji ogólnej zapowiedzieliśmy na rok 1975 — Rok Święty. W kościołach lokalnych, to jest w różnych diecezjach, a więc i w poszczególnych parafiach i wspólnotach kościelnych rozpocznie się on w najbliższą uroczystość Zesłania Ducha Świętego, w dniu 10 czerwca, aby wszyscy wierni na świecie mieli czas i sposobność do uczestniczenia w tej wielkiej praktyce odnowy religijnej i moralnej, zanim jej obchód odbędzie się w ustalonym terminie w Rzymie. W ten sposób korzyści duchowe staną się dostępne dla wszystkich; a więc i dla tych, którzy nie będą mieli szczęśliwej możliwości udania się w pielgrzymce do grobów apostołów w Wiecznym Mieście.

Zapowiedź ta odbiła się donośnym echem w świecie, ponieważ dotyczy faktu, którego bogata treść obchodzi, choć w różnym zakresie, całą ziemię. Znalazła ona, co jest naturalne, ogromny rezonans w Kościele katolickim, ponieważ wydarzenie to dosięga go w każdym z członków, odnawia duchowy rytm lat i wieków jego minionej historii, przynosi mu odradzający powiew ostatniego Soboru i ofiaruje mu przewodnią myśl i siłę do jego wiecznej ewangelizującej dyskusji ze społeczeństwem ludzkim, które za dni naszych podlega bardzo niebezpiecznym i głębokim zmianom. Ten pierwszy odzew wywołany dźwiękiem trąb jubileuszowych (sam termin „jubileusz” wywodzi się od trąb, którymi ogłaszano starożytnym Żydom rok siódmy czyli szabatowy i początek roku pięćdziesiątego) sprawia nam ogromną radość i daje nam niepełną nadzieję na pozytywny wynik tej powtarzającej się co pewien czas inicjatywy kościelnej. Wśród wielu głosów musimy wyróżnić jako wysoce znamiennej i miarodajnej wypowiedź kardynała Marty, arcybiskupa Paryża, który w swoim imieniu i w imieniu całego Episkopatu Francji przyjmuje z radością naszą decyzję, czyni ją własną i to tym chętniej, im bardziej odpowiada ona jego pasterskiej gorliwości. Z serca dziękujemy również Konferencji Episkopatu Włoch, która natychmiast przyłączyła się do naszego wezwania pełna gotowości i zapału.

Zwracamy się do was, Bracia i Synowie najdrożsi i do was, drodzy Goście, a wraz z wami do wszystkich, do których może dotrzeć wiadomość tego naszego komentarza do zapowiedzi nadchodzącego Świętego

Roku. Chcemy wszystkich was zachęcić, abyście nadali jej należne znaczenie. Trzeba naprawdę brać ją na serio. Nie odnosi się ona bowiem do przemijającej chwili naszej wędrówki w czasie, lecz uwzględnia nastawienie współczesnego życia z końca dwudziestego wieku. Nie odnosi się do jakiegoś szczegółu naszej postawy umysłowej czy moralnej, lecz obejmuje cały nasz sposób myślenia i życia.

Innymi słowy — chodzi o całościowe przebadanie stosunku naszej mentalności do dwóch najdonioślejszych rzeczywistości — do wiary, którą wyznajemy, i do świata, w którym żyjemy. Religia i świat; wiara i doświadczenie świeckie; chrześcijańska koncepcja życia i koncepcja pozbawiona światła, zasad, zobowiązań i transcendentnych nadziei w czasie naszej doczesnej pielgrzymki, która ostatecznie kończy się doczesną śmiercią.

Nadszedł czas, by wypróbować nasze opowiedzenie się za Chrystusem w konflikcie wywołanym przez to opowiedzenie się przy zetknięciu się z formami myśli i działania, które odtrącają Jego Ewangelię i Jego zbawienie. Dojrzał już czas, aby dokonać świadomej i całościowej oceny wartości najwyższych i wartości podrzędnych. Jest to czas wyboru nie tylko praktycznego i ułatwiającego życie, lecz również wyboru przemyślanego i zobowiązującego nas do sposobu życia, jakim chcemy zaznaczyć naszą egzystencję, który byłby ogólnie chrześcijańskim lub też niechrześcijańskim, a przez to ostatecznie prawdziwie ludzkim lub też nie takim. Moglibyśmy postawić jeszcze niejedyn znak zapytania, proponując wśród tylu innych alternatyw i antytez następujące: Czy chcemy być autentycznymi wyznawcami Chrystusa, czy też tylko wpisanymi do rejestrów ochrzczonych, a więc łatwo narażonymi na faryzeizm i oskarżonymi o niekonsekwencję, wobec zasad i wymagań, do których sami się przyznajemy? Czy chcemy Boga i Chrystusa uczynić ośrodkiem warunkującym i uzgadniającym nasze życie z Jego dramatem Odkupienia, z Jego niezawodnym szczęściem obecnym i przyszłym? A może pragniemy położyć fundament wszystkich naszych poczynań w nas samych, w naszym absorbującym i zwodniczym egoizmie? Czy chcemy rozprzestrzenić się w solidarnej miłości ku naszym bliskim i dalekim braciom, czy też może krąg naszej wizji społecznej pragniemy wtłoczyć w ramy naszego wąskiego interesu, zasklepionego w gorzkim, jednostkowym lub zbiorowym egoizmie? Takie zaś nastawienie byłoby uzbrojone w nienawiść, w walkę, byłoby niezdolne do prawdziwej miłości. I tak dalej.

Pragniemy, aby tak pojęty Rok Święty stał się ogólnym przeglądem naszych idei, naszego sposobu myślenia o naszych najważniejszych obowiązkach i o naszych prawdziwych dobrach i aby przywiódł nas do nowej syntezy, na którą składałaby się dawna, żywa i nieodzowna wiara oraz naglący program współczesnego życia i to nie w formie służalczego kompromisu, lecz raczej w rozumnej, chrześcijańskiej harmonii. Harmonia ta wprawdzie domaga się pewnych wyrzeczeń i surowości, lecz za to przynosi prawdziwy humanizm i autentyczne szczęście.

Słowem, wchodzi tu w grę filozofia życia, która ustami Bergsona uznawała, że współczesny i coraz bardziej postępujący rozwój naukowy, techniczny, ekonomiczny i społeczny doprowadza do tego, że człowiek tym bardziej potrzebuje „duchowego uzupełniania”, im mniej chce stać się ofiarą własnych osiągnięć.

Chodzi tu też o teologię życia, której zarysy dał Sobór. W dziesięć

lat po swoim zakończeniu zapytuje się on o naszą wierność do jego odradzającej nauki i o naszą umiejętność ukształtowania osobistego sumienia i społecznego współżycia w sprawiedliwości i pokoju.

Na razie dziękujemy Panu, który światu, Kościołowi i duszom naszym podsuwa te wspaniałe myśli. Prosimy Go, aby były one dla was i dla wszystkich źródłem światła i życia według Ducha Świętego.

Z naszym apostołskim błogosławieństwem.

(Tłumaczenie nieautoryzowane z „Osservatore Romano” z 17 maja 1973.

## **TCHNIENIE DUCHA ŚWIĘTEGO W OBCHODACH JUBILEUSZOWYCH**

Przemówienie Ojca św. Pawła VI wygłoszone 23 maja 1973 r.  
na audiencji ogólnej w Bazylice Watykańskiej

Prosimy was raz jeszcze, Bracia, abyście daną przez nas Kościołowi i światu zapowiedź zbliżającego się Roku Świętego uznali za głos natchniony przez Ducha Świętego, stosownie do obietnicy Jezusa Chrystusa, danej Apostołom w proroczych słowach po Ostatniej Wieczerzy: „Gdy zaś On przyjdzie, Duch Prawdy, doprowadzi Was do całej prawdy... On mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i Wam oznajmi” (J 16, 13—14). Chciecie tę zapowiedź uważać za początek nowego okresu religijnego i duchowego życia świata. Nie bierzcie jej za wyodrębnione, jedno z tak wielu wydarzeń składających się na naszą historię, lecz za początek, za fakt o szerokim znaczeniu, za konsekwencję Soboru, która ma być charakterystyczną cechą wewnętrznej i moralnej odnowy sumień ludzkich. Uważajcie ją także za wielką i sprzyjającą okazję, za „czas upragniony, dzień zbawienia” (2 Kor 6,2). Jeżeli potrafimy go właściwie wykorzystać, to stanie się on dla nas błogosławioną szansą, jeżeli natomiast na skutek niemądrego roztargnienia lub złośliwego sprzeciwu zmarnujemy go, to poniesiemy za to ciężką odpowiedzialność.

Wszyscy powinniśmy nastawić się na tajemnicze, lecz obecnie w pewien sposób rozpoznawalne tchnienie Ducha Świętego. Nie jest bez znaczenia fakt, że Rok Święty właśnie w szczęśliwy dzień Zesłania Ducha Świętego rozwija swoje żagle w poszczególnych Kościołach lokalnych po to, aby nowy bieg, powiedzmy nowy, naprawdę „pneumatyczny” czy charyzmatyczny impuls przy zgodnym współzawodnictwie skierował wierzącą ludzkość w jednym kierunku, ku nowym celom historii chrześcijaństwa, ku jej eschatologicznemu portowi.

Wiemy, dobrze, że psychologiczne i socjologiczne nastawienie naszego świata nie sprzyja temu odważnemu przedsięwzięciu. Naszej pogodnej i zdecydowanej żegludze zagrażają burze, podwodne rafy, i przerażające przeciwności. Słyszymy w uszach świst napastliwych huraganów i gwałtownych przeciwnych wiatrów. Nie będziemy ich teraz opisywać także dlatego, że areligijność jest dziś zjawiskiem powszechnym, które opanowało wiele krajów, wiele szkół myślenia, wiele społecznych zjawisk współczesnej ludzkości. Nie ma obecnie mody na Boga. Nasza wizja rzeczywistości porażona została wspaniałością nauk przyrodniczych i zainteresowaniem nimi. Ich zastosowanie praktyczne daje istotnie zdumiewające rezultaty, ale przytłacza też odpowiedzialnymi i kontrowersyjnymi bogactwami, które skłócają ludzi i pchają ich do nieustannej walki i do wieloznaczej manni wyzwalania się.

Brak nam równowagi ducha, abyśmy nasze doświadczenie mogli skonfrontować z wyższymi i trwałymi zasadami „sub specie aeternitatis”. Wszystko zostaje wprowadzone do wymiarów czasu, czyli do zmiennej i przypadkowej względności, które jak mityczny Saturn ziemi i pożera swoje potomstwo. W tej sytuacji kosmiczna koncepcja ziemi i człowieka jako wciąż dochodzącego do istnienia Królestwa Bożego („adveniat regnum tuum”) napotyka na tysiącne i straszliwe trudności, które człowiek wierzący przeżywa nie jako podniecie do wspinania się wzwyż (choć takimi są), lecz jako rzekome niepokonalne przeszkody.

Aby stawić czoło światu wzburzonemu i wrogiemu, człowiek Kościoła „wierny”, potrzebuje co najmniej jasnych i niepodważalnych pojęć. Potrzeba mu zatem naturalnego, autentycznego i czynnego rozumu, myśli filozoficznej, zdrowego rozsądku, opartego na fundamentalnych prawdach, zdolnego do logicznego i normalnego funkcjonowania. A tymczasem człowiek dzisiejszy nie panuje nad tym rozumem, ponieważ poniekąd zatruwają go narkotyki wszelkiego rodzaju wątpliwości. Uśmierzyć je potrafią dopiero z jednej strony naukowe studia, z drugiej zaś instynktowne działanie zdrowego, praktycznego i opierającego się na doświadczeniu rozsądku.

Pragnęliśmy życzyć, aby przywrócono rozumowi w całej pełni jego siłę. Jest to jedna z wielkich i aktualnych potrzeb naprawde humanistycznej kultury. Ale obecnie poprzestaniemy na wyrażeniu tego życzenia. Powiemy raczej, mając na oku cel, o który nam chodzi, że istnieje inne jeszcze źródło wiedzy. Sam rozum okazuje się zbyt słaby i zbyt nieudolny, by mógł rozwiązać wszystkie problemy ludzkiej egzystencji. To drugie źródło nie zabija, lecz umacnia myśl racjonalną. Jest on dla człowieka, biorąc pod uwagę jego pochodzenie czymś zewnętrznym, biorąc zaś pod uwagę jego działania — czymś wewnętrznym. Jest nim bowiem Duch Święty. Jest nim „wiara, która działa z miłości” (Gal 5,6; por. Flp 2,13; 1 Kor 12,11). Potrzebujemy przyływu tej zdolności rozumienia Prawdy w jej nadprzyrodzonym i żywotnym wyrazie, właściwym ekonomii chrystianizmu (por. J 1,4—5), wewnętrznego oświecenia, które jest dziedzictwem pokornych i prostych (por. Mt 11, 25—26), siedmiopromiennego Daru Ducha Świętego. Potrzebujemy tego, aby stanąć w obliczu wielkiej próby, jaką będzie Rok Święty. Potrzebujemy tego, jeżeli chcemy, aby ten Rok naprawde był odnową i pojednaniem. Pamiętajmy o tym.

Wszystkim wiadomo, że Sobór stronie swoich wzniosłych i nagłać aktualnych dekretów wypełnił ciągłymi wzmiankami o Duchu Świętym, naliczono ich tam 258. Przyswójmy sobie to wielokrotne napomnienie Soboru i na rozpoczęcie naszego Roku Świętego niech rozbrzmiewa wciąż powtarzane i ciągle nowe wezwanie: Przyjdź, Duchu Święty! Przyjdź, Duchu Stwórczo! Przyjdź, Duchu Pocieszycielu. Nie będziemy Go wzywać daremnie (por. Łk 11,13).

(Tłumaczenie nieautoryzowane z „Osservatore Romano” z 24 maja 1973)

## KULT NAJSWIĘTSZEJ DZIEWICY W ROKU ŚWIĘTYM

Przemówienie Ojca św. Pawła VI wygłoszone do licznych pielgrzymów zgromadzonych w Bazylice Watykańskiej na audiencji ogólnej 30 maja 1973 roku

Wicie już o Roku Świętym. W Kościołach lokalnych rozpocznie się on w najbliższe Zielone Świąta. Ma on być okresem duchowej i mo-

ralnej odnowy, a jego charakterystycznym wyrazem ma być pojednanie, czyli przywrócenie ładu, którego podstawą jest Chrystus. Chodzi o ład w głębi poszczególnych sumień, o harmonię stosunku każdego człowieka z Bogiem, o porządek stosunków międzyludzkich w zestrojeniu uczuć społecznych, w sprawiedliwości, zgodzie, miłości i pokoju. Rok Święty powinien stać się pewnego rodzaju momentem profetycznym, chwilą mesjańskiego przebudzenia się, chrześcijańskiego dojrzewiania kultury, której wspaniałe przecucie miawała niekiedy poezja światowa, także laicka. Mówi o tym na przykład dobrze znane proroctwo Wergiliusza, które pamiętacie wy, młodzi, co niedawno opuściliście szkołę: „magnus ab integro saeculorum nascitur ordo” (Buc. IV). Było to liryczne przeczucie, my natomiast powinniśmy zdobyć się na wspólny i świadomy wysiłek, który w Kościele i w świecie będzie krokiem wzwyż, znakiem chrześcijańskiego postępu, osiągnięciem ludzkości przenikniętej ożywczym Duchem Bożego Królestwa.

Czy jest to tylko mrzonka? Oczywiście, jest to ideał, ale nie powinien pozostać on próżnym i nierealnym. Jest on niewątpliwie trudny, a dla nas, ludzi małej wiary, jest zamiarem przekraczającym nasze siły. Odnowa duchowych i moralnych energii Kościoła, a w konsekwencji, względnie jednocześnie, także energii naszego społeczeństwa, jest przedsięwzięciem odważnym. Jak żadne inne pozwala nam ono namacalnie stwierdzić konieczność pomocy z wysoka, z zewnątrz ale równocześnie bliskiej nam i dostępnej, pomocy serdecznej i wzruszającej, wpisanej w ogólny plan dobroci i miłosierdzia. Plan ten polega na tym, że ludzkość wezwana jest, aby dobrowolnie, choć niezawodnie osiągnąć zbawcze przeznaczenie. O jaką tu chodzi pomoc? Jakim powinno być to wsparcie, które pozwala nam mieć odwagę i nadzieję, że nie zaprzęścimy celu Świętego Roku? Kto potrafi nam wyjednać wspaniałe rezultaty, które przedstawiliśmy dostosowując się do logicznych wymagań Soboru?

Zrobi to, Dzieci Najdroższe, Maryja, Matka Zbawiciela, Matka Kościoła, nasza pokorna i chwalebna Królowa.

Tutaj otwiera się przed nami wielka i właściwa doktrynie katolickiej teologiczna panorama. Widzimy w niej, jak Boży plan zbawienia, zaofiarowany światu przez jedyne, osiągnającego skutek własną mocą Pośrednika między Bogiem a ludźmi, Jezusa Chrystusa, (por. 1 Tm 2,5; Hbr 12,24), urzeczywistnia się dzięki ludzkiej współpracy, cudownie zestrojonej z Boskim działaniem (por. H. dr Lubac, *Méditations dur 1 Eglise*, s. 241 nn). A w dziejach naszych losów chrześcijańskich, którego to człowieka współpraca została wybrana jako czynnik pierwszy pod względem funkcji, godności i skuteczności, nie tylko narzędnej i fizycznej, jako czynnik konieczny, a zarazem wolny i doskonale uległy? Niewątpliwie współpraca Maryi (por. *Lumen gentium*, 56).

O Maryi można by mówić bez końca. Ale obecnie, oparłszy się na doktrynie, która umieszcza Ją w centrum planu Odkupienia jako pierwszą i w pewnym sensie niezbędną pomoc Chrystusa, naszego Zbawcy, wystarczy, gdy przypomnimy i potwierdzimy, że niosący odnowę dorobek Roku Świętego zależeć będzie od przepotężnego wsparcia Maryi. Potrzebujemy Jej opieki, Jej wstawiennictwa. Jeżeli chcemy, aby to historyczno-duchowe wydarzenie, do którego się przygotowujemy, osiągnęło swoje właściwe cele, powinniśmy w programie umieścić szczególnie kultu Najświętszej Dziewicy.

Ograniczymy się obecnie do tego, że w sprawie kultu maryjnego, po którym tyle się spodziewamy, przekażemy dwa zalecenia. Pierwsze i podstawowe zalecenie: powinniśmy lepiej poznać Matkę Bożą jako autentyczny i idealny wzór odkupionej ludzkości. Przypatrujmy się temu przyczystemu stworzeniu, tej bezgrzesznej Ewie, tej Córce Bożej, w której stwórcza, pierwotna i nieskażona myśl Pana odbija się ze swą niewinną i zachwycającą doskonałością? Maryja jest pięknem człowieka, pięknem nie tylko estetycznym, lecz istotowym, ontologicznym, pięknem wynikającym z syntezy Bożej Miłości z dobrocią, duchowością, pokorą i przenikliwością „Magnificatu”. Ona jest Dziewicą, Ona jest Matką w najczystszy i najbardziej autentycznym znaczeniu. Ona jest Niewiastą obleczoną w słońce (por. Ap 12,1). Jej wizja powinna olśnić nasz wzrok, tak często zbrukany i oślepiiony widokiem brudnych i bezczeszczących nas obrazów pogańskiego i wyuzdanego środowiska, które nas otacza i nieomal napastuje. Maryja jest nie tylko wzniosłym „typem” stworzenia, odkupionego mocą zasług Chrystusowych, lecz również „typem” ludzkości pielgrzymującej w wierze. Jest Ona figurą Kościoła, jak mówi o tym św. Ambroży (in Lc II,7; PL 15, 1555) oraz św. Augustyn, który Ją jako taką przedstawia katechumenom: „figuram in se sactae Ecclesiae demonstrat” (de Symb. 1; PL 40, 661). Jeżeli wpatrymy się w Maryję, w Błogosławioną, to będziemy mogli wśród nas odtworzyć linię i strukturę odnowionego Kościoła.

Drugie zalecenie nie mniej jest ważne. Powinniśmy pokładać nadzieję w nasze odwoływanie się do wstawiennictwa Maryi. Powinniśmy modlić się do Niej, wzywać Ją. Jest bowiem godna podziwu sama w sobie i godna naszej miłości. Podobnie jak w Ewangelii (por. J 2,3 nn) wstawia się za nami do swego Boskiego Syna i wyjednuje u Niego cuda, których nie dopuszczaliby normalny bieg rzeczy. Maryja jest dobrą, jest potężną, zna ludzkie potrzeby i cierpienia. Powinniśmy więc ożywić nasze nabożeństwo do Niej (por. Lumen gentium, 67), jeżeli chcemy otrzymać Ducha Świętego i być rzeczywistymi wyznawcami Jezusa Chrystusa. Niechże Jej wiara (por. Łk 1,45) wiedzie nas do rzeczywistości Ewangelii i wspomaga nas w należyтым obchodzie nadchodzącego Roku Świętego.

Z naszym apostołskim błogosławieństwem.  
(Tłumaczenie nieautoryzowane z „Osservatore Romano” z 31. V. 1973 r.)

## PAPIESKIE OREDZIE WIELKOPOSTNE

na 3 marca 1974 r.

Umiłowani Synowie i Córki

Upłynęło już około dziesięciu miesięcy od czasu ogłoszenia Roku Świętego. „Odnowienie” i „pojednanie” są głównymi motywami tej uroczystości: one są właśnie Naszymi nadziejami, pokładanymi w Jubileuszu; ale — jak zaznaczyliśmy — nie będą one miały pożądanej skuteczności, jeżeli nie nastąpi w nas „zerwanie z grzechem” (p. Alokucja z dn. 9 maja 1973).

Oto już nadszedł Wielki Post — stosowny czas dla naszego odnowienia się w Chrystusie, pojednania się z Bogiem i naszymi braćmi. Wielki Post w rzeczywistości to łączenie się nasze z Męką i Zmartwych-

wstaniem Chrystusa Pana, poprzez zerwanie z grzechem, z niesprawiedliwością i z innymi przejawami egoizmu.

Pragniemy tedy dzisiaj położyć nacisk na sprawę „zerwania z grzechem”, czego wymaga duch Wielkiego Postu: zerwanie ze zbytnim przywiązaniem do dóbr materialnych, czy będą one liczne, jak w wypadku bogatego Zacheusza (p. Łuk. 19,8), czy małe, jak w wypadku biednej wdowy, chwalonej przez Chrystusa (p. Mar. 12,43).

Wymowne są słowa św. Bazylego, wypowiedziane kiedyś do bogatych: „Chleb, który macie w nadmiarze, jest chlebem zgłodniałych: szata wisząca w waszej szafie, jest ubraniem dla tych, którzy są nago: obuwie, którego wy nie nosicie, jest obuwaniem ubogich: pieniądze, które wy trzymacie w ukryciu, są pieniędzmi ubogich: uczynki miłości, których wy nie wykonujecie, są także niesprawiedliwością, którą wy wyrządzacie” (Homilia VI na Ewang. Łk. 18, P.G. XXXI, korl. 275).

Takie słowa zastanawiają nas, w okresie kiedy nienawiść i konflikty powstają z powodu niesprawiedliwości tych, którzy gromadzą bogactwa, podczas gdy drudzy nic nie posiadają; tych, którzy troszczą się więcej o swoje jutro, niż o dzisiaj swych braci: tych, którzy albo z powodu nieświadomości albo egoizmu, nie chcą wyzbyć się rzeczy zbytecznych, na korzyść tych, którzy nie posiadają rzeczy niezbędnie koniecznych (Enc. Mater et Magistra).

A jakże nie wspomnieć na tym miejscu o odnowie i pojednaniu, których oczekuje i które zapewnia pełnia jedynej Uczty Eucharystycznej? Kiedy bowiem łączymy się z Ciałem Chrystusa, musimy szczerze pragnąć, aby nikt z nas nie był pozbawiony rzeczy koniecznych, nawet kosztem swego osobistego wyrzeczenia, gdyż w przeciwnym razie będziemy zniewagą dla Kościoła, Ciała Mistycznego Chrystusa, którego jesteśmy członkami. Św. Paweł w swoich napominaniach, skierowanych do Koryntian, ostrzega przed niebezpieczeństwem nagannego zachowania się pod tym względem (I Kor 11,17 nn).

Zgrzeszylibyśmy przeciwko tej jedności umysłów i serc, jeżelibyśmy dzisiaj odmówili milionom braci koniecznej pomocy do ich ludzkiego rozwoju.

W czasie Wielkiego Postu Kościół i jego instytucje charytatywne coraz więcej zachęcają chrześcijan do wspierania tego wielkiego przedsięwzięcia. Ogłaszać Jubileusz oznacza przepowiadać to wewnętrzne i radosne wyrzeczenie się samego siebie, które nas jednoczy z prawdą o sobie samym i o rodzinie ludzkiej, tak jak pragnie tego Bóg. W taki sposób obecny Wielki Post może nam dać także w tym życiu, oprócz zapewnienia nagrody niebieskiej, stokrotną nagrodę, przyrzeczoną przez Chrystusa tym, którzy wspaniałomyślnie rozdają swoje dobra.

Umiejętnie wsłuchujmy się w podwójne echo tego Naszego Orodźcia: echo głosu Chrystusa, który mówi i zachęca, oraz echo jęków ludzkości, która płacze i błaga o pomoc.

My wszyscy — Biskupi i kapłani, zakonnicy i świeccy, młodzi i starzy, pojedynczo, czy jako członkowie stowarzyszeń, jesteśmy zobowiązani do zabrania się do tego dzieła, dzielenia się w miłości, ponieważ to jest jednym z nakazów Pańskich.

Każdemu z Was udzielamy naszego Apostolskiego Błogosławieństwa: W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

PAWEŁ VI, PAPIEŻ

## MSZA ŚW. O ROKU ŚWIĘTYM

Formularzem tej Mszy św. można się posłużyć, gdy mają miejsce jakieś specjalne obchody związane z Rokiem Świętym. W Mszach św. bez ludu można wziąć ten formularz wówczas, gdy są dozwolone Msze wotywne.

### Antyfona na wejście

Ja jestem zbawieniem ludu, mówi Pan;  
W jakiegokolwiek trudności będą mnie wzywać  
wysłucham ich i będę ich Panem na wieki.

(Ps. 24: Do Ciebie Panie,  
lub:

Ps. 66: Niech się zmiłuje nad nami Bóg)

### Intencje, które winny być włączone do aktu pokutnego:

Panie Jezu, który przyszedłeś na świat, aby pojednać ludzi z Bogiem Ojcem: Zmiłuj się nad nami.

R. Zmiłuj się nad nami.

Chryste, sługo wierny, który stałeś się za nas grzechem, abyśmy mogli stać się sprawiedliwością Bożą: Zmiłuj się nad nami.

R. Zmiłuj się nad nami.

Synu Boży, żyjący zawsze u Ojca w jedności Ducha Świętego, aby się wstawiać za nas: Zmiłuj się nad nami.

R. Zmiłuj się nad nami.

### Modlitwa

Boże łaskawości i pojednania, który dajesz ludziom niezwykle dni zbawienia, aby poznali Ciebie Stwórcę i Ojca wszystkich, wspieraj nas łaskawie przez ten miły czas, abyśmy, przyjmując chętnie od Ciebie słowo pokoju, wierni Twej woli służyli dla odnowienia wszystkiego w Chrystusie. Przez Pana naszego...

albo, zwłaszcza w okresie wielkanocnym:

Boże, dawco prawdziwej wolności, który ze wszystkich ludzi pragniesz ukształtować jeden lud wyzwolony z niewoli, i który dajesz swemu Kościołowi rok łaski i błogosławieństwa, spraw, prosimy, aby ciesząc się większą wolnością, sam coraz to bardziej ukazywał się światu jako powszechny sakrament zbawienia i tajemnica miłości. Przez Pana naszego.

### Czytanie pierwsze

Iz. 55, 1—3c, 6—9

Szukajcie Pana.

Czytanie z Księgi proroka Izajasza.

O, wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy! Kupujcie i spożywajcie, (dalejże kupujcie) bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko! Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę na to, co nie nasyci? Słuchajcie Mnie, a jeść będziecie przysmaki i dusza wasza zakosztuje tłustych potraw. Nakłońcie wasze ucho i przyjdźcie do Mnie, posłuchajcie Mnie, a dusza wasza żyć będzie. Zawrę z Wami wieczyste przymierze. Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko! Niechaj bezbożny porzuci swą drogę i człowiek nieprawy swoje knowania. Niech się nawróci do Pana, a ten się nad nim zmiłuje, i do Boga naszego,

gdyż hojny jest w przebaczeniu. Bo myśli moje nie są myślami, waszymi, ani wasze drogi moimi drogami — wyrocznia Pana. Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje nad waszymi drogami i myśli moje nad myślami waszymi.

Oto słowo Boże.

Psalm responsoryjny

Ps. 50, 3—4, 12—13, 14—15.

Refren: Stwórz, o mój Boże, we mnie serce czyste.  
Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskawości swojej,  
w ogromnie swej litości zglądź moją nieprawość.  
Obmyj mnie zupełnie z mojej winy  
i oczyść mnie z grzechu mojego

Refren.

Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste  
i odnow we mnie moc ducha.  
Nie odrzucaj mnie od swego oblicza  
i nie odbieraj mi świętego ducha swego.

Refren.

Przywróć mi radość z Twojego zbawienia  
i wzmocnij mnie duchem ofiarnym.  
Będę nieprawych nauczał dróg Twoich  
i wrócę do Ciebie grzesznicy.

Refren.

**Czytanie drugie**

2 Kor 5, 17—21, 6, 1—2

Pojednajcie się z Bogiem.

Czytanie z Drugiego Listu św. Pawła Apostoła do Koryntian. Bracia: Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe. Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas z sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę jednania. Albowiem w Chrystusie Bóg jednał ze sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania. Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem. On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą. Współpracując zaś z Nim napominamy was, abyście nie przyjmowali na próżno łaski Bożej. Mówi bowiem (Pismo): „W czasie pomysłnym wysłuchałem ciebie w domu zbawienia przyszedłem ci z pomocą”.

Oto słowo Boże.

**Śpiew przed Ewangelią**

Aklamacja: Alleluja, Alleluja.

albo:

Chwała Tobie, Królu wieków.

Błogosławieni pokój czyniący,  
ponieważ będą nazwani synami Bożymi.

Alleluja.

albo:

Chwała Tobie, Królu wieków.

Duch Pański nade mną, dlatego namaścił mnie.

† Słowa Ewangelii według świętego Łukasza.

Jezus przyszedł do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę natrafił na miejsce, gdzie było napisane: Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnych, abym obwoływał rok łaski od Pana. Zwinąwszy księgę oddał słudze i usiadł: a oczy wszystkich w synagodze były w Nim utkwione. Począł więc mówić do nich: „Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli”.

Oto słowo Pańskie.

albo:

**Ewangelia**

Mt 5, 1—12a

Cieszcie się i radujcie.

† Słowa Ewangelii według świętego Mateusza.

Jezus widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami:

Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni.

Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię.

Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyчени.

Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.

Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.

Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Błogosławieni jesteście, gdy (ludzie) wam urągają i prześladowają was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie.

Oto słowo Pańskie.

W zależności od okresu można wziąć inne czytania biblijne spośród tych, które umieszczone są poniżej.

**Modlitwa nad darami ofiarnymi**

Pomnij, Panie, że Twój Syn, który jest pokojem i pojednaniem naszym, grzech świata zniszczył swoją krwią, i przyjmując łaskawie dary Twego Kościoła, spraw, abyśmy obchodząc w radości łaskę tego roku, mogli rozciągnąć na wszystkich wolność Chrystusa. Który żyje...

**Prefacja**

Zaprawdę godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, abyśmy zawsze i wszędzie Tobie składali dziękczynienie, Panie, Ojczy święty, wszechmogący wieczny Boże, przez Chrystusa, Pana naszego. Ponieważ Twym wiernym udzielasz łaskawie miłego czasu

nawrócenia i przebaczenia, aby gorliwiej wykonując dzieła pokuty i pobożności, przez Ducha miłości, który jest nam dany, byli doprowadzeni do pełni łaski synów. Dlatego i my, Panie, z Aniołami i wszystkimi Świętymi wychwalamy Cię, mówiąc z radością: Święty...

Albo:

Prefacja z niedzieli w ciągu roku I.

### **Na modlitwę Pańską**

A teraz, synowie jednego Boga i Ojca, wszyscy razem, odmówmy modlitwę, której nauczył nas Chrystus Pan, prosząc o braterskie pojednanie: Ojciec nasz...

### **Antyfona na Komunii św.**

Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i jesteście obciążeni, a Ja was orzeźwię, mówi Pan.

albo:

Proście i otrzymacie, aby radość wasza była pełna, mówi Pan.

(ps. 22 Pan mnie karmi

albo:

Ps. 33 Będę błogosławił Panu w każdym czasie)

### **Modlitwa po Komunii św.**

Panie, prosimy, niech sakrament Twego Syna, który spożyliśmy powiększy nasze siły, abyśmy z tajemnicy jedności zaczerpnęli skutecznej miłości i stali się wszędzie pracownikami Twego pokoju. Przez Chrystusa...

### **Uroczyste błogosławieństwo**

1. Bóg, Ojciec miłosierdzia, który zjednał sobie was przez Chrystusa, niech zleje na was łaskawie swoje błogosławieństwo i umocni wasze serca w wierze, nadziei i miłości.

R. Amen.

2. Chrystus, za którym wiernie postępujecie, niech otworzy wasze serca na każdą miłość, abyście otrzymali łaskę Bożą w tym zbawiennym czasie i sprawi, abyście byli światłem dla braci.

R. Amen.

3. Chrystus, nasze pojednanie, niech ułoży wasze dni i czyny w swoim pokoju, wasze umysły niech napełni swoją radością i doprowadzi was szczęśliwie do życia wiecznego.

R. Amen.

Niech was błogosławi wszechmogący Bóg, Ojciec i Syn i Duch Święty.

Amen.

### **WYZNANIE WIARY Z ODNOWIENIEM OBIETNIC CHRZTU I BIERZMOWANIA W CZASIE MSZY ŚW. JUBILEUSZOWEJ**

po kazaniu Ks. Biskupa następuje wyznanie wiary i odnowienie obietnic Chrztu i Bierzmowania w następującej formie:

**Biskup:** Złożmy teraz wyznanie wiary,

Pytam każdego z was:

Czy wierzysz w Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi?

**Wierni:** Wierzę!

**Biskup:** Czy wierzysz w Jezusa Chrystusa, Syna Jego Jedynego, Pana naszego, narodzonego z Maryi Dziewicy, umęczonego i pogrzebanego, który powstał z martwych i zasiada po prawicy Ojca?

**Wierni:** Wierzę!

**Biskup:** Czy wierzysz w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, którego otrzymałeś w sakramencie Chrztu i Bierzmowania, tak, jak Apostołowie otrzymali Go w dzień Pięćdziesiąticy?

**Wierni:** Wierzę!

**Biskup:** Czy wierzysz w święty Kościół Powszechny, obcowanie Świętych, odpuszczenie grzechów, zmartwychwstanie ciała i życie wieczne?

**Wierni:** Wierzę!

**Biskup:** Taka jest nasza wiara. Taka jest wiara Kościoła, której wyznanie jest naszą chlubą w Chrystusie Jezusie, Panu Naszym.

**Wierni:** Amen.

**Biskup:** Duch Święty, którego otrzymaliśmy w sakramencie Chrztu i Bierzmowania, powołał nas, byśmy wobec świata byli świadkami Ewangelii Pana naszego Jezusa Chrystusa. Dlatego obchodząc święty jubileusz Odkupienia, z wdzięcznością odnowimy także nasze zobowiązania płynące z przyjętego Chrztu św. i Bierzmowania.

Wy, którzy tworzycie wspólnotę parafii, czy gotowi jesteście w waszym życiu osobistym i społecznym kierować się Ewangelią?

**Wierni:** Jesteśmy gotowi!

**Biskup:** Ojcze, Matko, czy gotowi jesteście całe życie waszej rodziny oprzeć na Ewangelii?

**Wierni:** Jesteśmy gotowi!

**Biskup:** Rodzice, Wychowawcy, czy gotowi jesteście wychowywać młode pokolenie świadectwem waszej wierności Chrystusowi?

**Wierni:** Jesteśmy gotowi!

**Biskup:** Młodzieży! czy jesteście gotowi przyznawać się do Chrystusa i mężnie wyznawać Go wobec ludzi?

**Wierni:** Jesteśmy gotowi!

**Biskup:** Skarb naszej wiary i naszą gotowość wypełniania powołania chrześcijańskiego zawieramy Maryi, Matce Kościoła, odnawiając jasnogórski akt naszego oddania za Kościół

**Wierni:** Pod Twoją obronę...

W czasie wyznania wiary i odnowienia przyrzeczeń wszyscy stoją. Opuszcza się mszalne: Wierzę w Jednego Boga i Modlitwę Wiernych.

## UROCZYSTE BŁOGOSŁAWIENSTWO II

Bóg, Ojciec wszechmogący, który odrodził was z wody i Ducha Świętego i uczynił swoimi przybranymi dziećmi, niech was błogosławi i sprawi, abyście zawsze trwali w wyznawaniu prawdziwej wiary.

R. Amen.

Jezus Chrystus, jedyny Syn Ojca przedwiecznego, który dokonał dzieła naszego odkupienia, niech was błogosławi i pozostanie w waszych domach, rodzinach, miejscach pracy i nauki, jako jedyna Droga, Prawda i Życie.

R. Amen.

Duch Święty, który rozpałił ogień miłości w sercach uczniów, niech was błogosławi i umocni, abyście nie wstydzili się wyznawać przed światem Chrystusa ukrzyżowanego i z ofiarną miłością spełniali Jego przykazania.

R. Amen.

Niech was błogosławi Bóg wszechmogący,  
Ojciec i Syn † i Duch Święty.

R. Amen.

## EPISKOPAT POLSKI

### LIST EPISKOPATU POLSKI NA UROCZYŚĆ CHRYSTUSA KRÓLA

Wezwanie na Rok Święty 1974 — 1975

Umiłowani Słudzy Ludu Bożego, Najmilsze Dzieci Boże.

Bóg w łaskawości swojej pozwala naszemu pokoleniu w sposób szczególnie uczcić 1975 rocznicę przyjścia na świat Pana naszego Jezusa Chrystusa. Dawna tradycja chrześcijańska, zapoczątkowana dla całego Kościoła w roku 1300 za papieża Bonifacego VIII, wprowadziła zwyczaj święcenia co 25 lat tego wiekopomnego wydarzenia w historii Zbawienia.

Ojciec święty Paweł VI nawiązując do wiekowej tradycji, już w roku obecnym 1973, w uroczystość Zesłania Ducha św., ogłosił i rozpoczął Wielki Jubileusz Zbawienia. I chociaż główne uroczystości Jubileuszowe będą obchodzone dopiero w roku 1975 u grobów świętych Apostołów Piotra i Pawła w Rzymie, to jednak Papież wyznaczył rok 1974 jako Jubileuszowy na globie dla kościołów we wszystkich krajach, diecezjach i poszczególnych parafiach. **Episkopat Polski zdecydował, że uroczyste rozpoczęcie obchodów Roku Świętego w naszej Ojczyźnie będzie miało miejsce w dniu 1 stycznia, w święto Bogurodzicy Dziewicy, w pierwszy dzień Nowego Roku 1974.** Wtedy raz jeszcze odezwiemy się do Was i przedłożymy dokładniejszy program przeżywania Roku Świętego w naszej Ojczyźnie.

Dziś natomiast przedstawimy Wam, w jaki sposób „Społeczna Krucjata Miłości” pragnie włączyć się i służyć pomocą w zbawiennym przeżywaniu Jubileuszowego Roku. Dzisiejsza bowiem uroczystość Króla Miłości, jedności i pokoju — Jezusa Chrystusa, jest patronalnym świętem „Społecznej Krucjaty Miłości” i zarazem początkiem nowego roku jej pracy, pod hasłem: **„Będę nieść pomoc przez budzenie otuchy i nadziei”.** Zarówno hasło jak i cały tegoroczny program „Społecznej Krucjaty Miłości” doskonale odpowiadają zadaniom i celom ogłoszonego przez Papieża Pawła VI na całym świecie Roku Świętego.

**W służbie jubileuszowej, odnowy i pojednania**

Ojciec święty pragnie, aby Wielki Jubileusz był świętym czasem

odnowy dla całej Rodziny Ludzkiej, przez **pojednanie się ludzi z Bogiem i między sobą**. Z pełnego pojednania człowieka z Bogiem rodzi się pojednanie z ludźmi w miłości, sprawiedliwości i pokoju. Dopiero wtedy, gdy człowiek szczerym sercem zwróci się do Boga i zawoła: „Ojcze”, będzie mógł równie szczerze powiedzieć każdemu człowiekowi: „Bracie”. Od tego zależy wszelka odnowa życia osobistego, rodzinnego, społecznego i publicznego.

Dlatego w ramach „Społecznej Krucjaty Miłości”, gdy przez cały ten rok pragniemy nieść pomoc bliźnim przez budzenie otuchy i nadziei, zaczynamy od **nadziei na pojednanie z Bogiem**, od powrotu do łaski i pogłębienia więzi z Chrystusem. Szczególnym przedmiotem naszej pracy wewnętrznej, apostołskiej i duszpasterskiej będzie: doprowadzić siebie, najbliższych i dzieci Narodu do pojednania z Bogiem; oddać wszystkich w otwarte ramiona Ojca.

Nie ma win tak ciężkich, których miłosierny Bóg nie mógłby dawać. — Nieśmy wszystkim ludziom tę **otuchę i nadzieję**. Nie rezygnujemy z nikogo. Wszystko można zacząć na nowo, z najdalszych dróg powrócić w ramiona Ojca, który jest Miłością.

Naszą troską, modlitwą, ofiarą i apostołstwem musimy ogarnąć wszystkich: najbliższych w domu rodzinnym, sąsiadów, przyjaciół, znajomych, kolegów ze szkoły, uczelni i miejsc pracy, całą parafię i Naród, cały świat! Chrystus umarł za wszystkich i nie jest bez znaczenia ilu ludzi doprowadzimy w tym roku do konfesjonału — do pojednania z Bogiem. Powinno nam zależeć na każdym człowieku, jak na nas samych, bo Chrystus odkupił **każdego!** Nieraz nawrócenie drugiego spoczywa w naszych dłoniach, zależy od naszej pomocy i współdziałania.

Pomagajmy bliźnim, słowem, czynem i przykładem, a nade wszystko **modlitwą i ofiarą**, bo to jest niezawodne, skuteczna pomoc w najtrudniejszych i zda się — nawet beznadziejnych sytuacjach. „Sam Chrystus mówił”: Ten rodzaj (złych duchów) wyrzuca się tylko modlitwą i postem” (Mt 17,21). Niech nie będzie dla nas w tym roku takiej ceny i ofiary, której nie moglibyśmy ponieść dla nawrócenia osobistego i pojednania z Bogiem naszych najbliższych i dalszych. To będzie nasza wielka, święta Krucjata Miłości.

### Nadzieja w Maryi

W jednym ze swoich przemówień na temat zamierzeń i spodziewanych owoców Roku Świętego, papież Paweł VI powiedział: „Jest to **„zamiar przekraczający nasze siły”**. Jest to przedsięwzięcie odważne. Jak żadne inne pozwala nam ono stwierdzić **konieczność pomocy z wysoka**, z zewnątrz, ale równocześnie bliskiej nam i dostępnej pomocy serdecznej i wzruszającej, wpisanej w ogólny plan dobroci i miłosierdzia (...) O jaką pomoc tu chodzi — pyta Ojciec święty — jakim powinno być to wsparcie, które pozwala nam mieć odwagę i nadzieję, że nie zaprzepaścimy celu Roku Świętego (...) Uczyni to, Dzieci Najdroższe, Maryja, Matka Zbawiciela, Matka Kościoła, nasza pokorna i chwalebna (Królowa (...)) niosąca odnowę. **Dorobek Roku Świętego zależeć będzie od przepięknego wsparcia Maryi**. Potrzebujemy Jej opieki i wstawiennictwa” (z przemówienia Papieża z 30 maja 1973).

Zachęceni przykładem Ojca św., który pokłada w Maryi tak wielką ufność i nadzieję, zawierzmy bezgranicznie Matce Chrystusowej — by z **Nią** przeżywać Rok Święty, rok wielkiego wewnętrznego odrodzenia, powrotu do Boga i zjednoczenia z Nim nas samych, naszego Narodu i całej Rodziny ludzkiej.

Od wieków **nadzieja** na przyjscie Pana i pojednanie z Nim łączy się najgłębiej z Bogurodzicą Dziewicą, Matką Zbawiciela. Już w Raju, na samym początku dziejów Rodziny ludzkiej, gdy człowiek przez grzech pierwotny utracił jedność z Ojcem Niebieskim — Miłosierny Bóg nie odrzucił go całkowicie, nie zostawił w ciemnościach. Ukazał promień nadziei na pojednanie — Niewiastę, przez którą przyjdzie Odkupienie. Ona była światłem nadziei, rozpraszającym ciemności Wielkiego Adwentu ludzkości, wołającej do Ojca niebieskiego, aby zesłał Odkupiciela.

A gdy nadeszła wreszcie pełnia czasu i zbliżyła się godzina narodzin Syna Bożego na ziemi, Bóg zwrócił się najpierw do Maryi. Od Jej zgody — „niech mi się stanie” — uzależnił w chwili Zwiastowania losy ludzkości, zesłanie Boga — Człowieka, Odkupiciela. I nie zawiodła nas zapowiedziana od wieków Dziewica — Matka Chrystusowa.

Jest więc Bogurodzica **Matką Nadziei Świętej** dla Rodziny ludzkiej i dla każdego z nas. W Niej dokonano się zespolenie Bóstwa z człowieczeństwem. Z Niej narodził się Odkupiciel. W Jej ramionach objawił się światu. Słusznie więc nazywamy Maryję „Origo mundi melioris” — **początkiem lepszego świata.**

Matka Najświętsza, obecna i działająca nadal w misterium Chrystusa i Kościoła, jest nieustannie dla wszystkich dzieci Bożych **nadzieją i niezawodną pomocą** w dążeniu do zjednoczenia z Bogiem. Tak uczy Kościół w Soborowej Konstytucji Dogmatycznej.

Dlatego w Roku Świętym w szczególny sposób kierujemy nasze serca ku Bogurodzicy, Matce Kościoła. Ona może być dla nas, dla naszych rodzin i dla wszystkich dzieci Bożych — początkiem lepszego nowego życia. Uchwyćmy się Jej macierzyńskich dłoni. Przez Jej przyczynę niezawodnie otrzymamy łaskę wewnętrznej odnowy i najgłębszego zjednoczenia z Chrystusem. Błagajmy Ją, aby w Roku Świętym posługiwała się nami, jako swoimi narzędziami, dla zbawienia wszystkich naszych braci.

W szczególny sposób zwracamy się do Was, abyście z wielką gorliwością ukazywali Maryję, jako nadzieję na pojednanie z Bogiem w najtrudniejszych, zda się beznadziejnych sytuacjach. Ludziom załamany, smutnym, uwikłanym w nałogi i grzechy, dodawajcie otuchy: nie wszystko stracone! Jest jeszcze Matka. Ona może każdemu wyjednać łaskę nawrócenia i powrotu do Chrystusa. Z Nią można zacząć na nowo drogę do Boga. W obecnym roku „Społecznej Krucjaty Miłości” bądźmy apostołami tej nadziei dla naszych bliźnich.

W najbliższą niedzielę zaczynamy w liturgii Kościoła okres Adwentu. Jest to czas odpowiedni na wielką modlitwę do Matki Zbawiciela o pojednanie z Chrystusem i odrodzenie nas samych, naszych najbliższych, wszystkich, którzy nam leżą na sercu, Narodu i skłóconej ludzkości. Zachęcamy Was, abyście wiernie chodzili na rozraty. Prośmy Maryję, aby jak najwięcej ludzi odzyskało nadzieję i odnalazło drogę powrotu do Boga, pokój i szczęście spotkania z Jego Miłością, aby we wszystkich sercach narodził się na nowo Chrystus, nasz Zbawca, Uświęciciel i Dawca Pokoju.

#### **Przygotowanie do rozpoczęcia obchodów Roku Świętego w Polsce w dniu 1 stycznia 1974 roku**

Umilowane Dzieci Boże. Zapowiadamy Wam już dziś, że Rok Święty rozpoczniemy z Bogurodzicą, Matką Świętej Nadziei, niosącą światu

Zbawiciela. W dniu 1 stycznia, w święto Bogurodzicy Dziewicy, o godzinie 21.00 na Apel Jasnogórski, we wszystkich świątyniach uderzą dzwony. Starajmy się wtedy **wszyscy być w naszych domach rodzinnych** i rozpocząć Rok Święty we wspólnocie domowej. Na głos dzwonów uklękniemy społem przed obrazem Matki Bożej lub przed Krzyżem, zapalimy rodzinną „świecę Roku Świętego” i **złożymy lub ponowimy nasze osobiste oddanie się Maryi, Matce Kościoła**. Każdy z nas odda Jej we wspólnocie rodzinnej samego siebie, w intencji osobistego pojednania z Bogiem, a także swoich najbliższych i Dzieci całego Narodu. Będzie to chwila zjednoczenia milionów serc naszych ze Zbawcą świata i Maryją, Matką Kościoła, na progu Roku Świętego.

Już dzisiaj zaczniemy przygotowanie do tego oddania się Bogurodzicy w dniu 1 stycznia. Uczyńmy wszystko, abyśmy zaczęli Rok Święty w obliczu Matki Chrystusowej; pomóżmy także do tego innym dzieciom Bożym. Ukazujmy im ogromną wartość oddania się i zawierzenia Matce Najśw., oraz skuteczność Jej wstawiennictwa i pomocy dla sprawy pojednania wszystkich ludzi z Jej Boskim Synem, Jezusem Chrystusem.

Dzisiaj, w uroczystość Chrystusa Króla, w patronalne święto „Společnej Krucjaty Miłości”, gdy podejmujemy pracę pomagania bliźnim przez budzenie otuchy i nadziei na pojednanie z Bogiem, zaczynamy również nasze przygotowanie na rozpoczęcie Roku Świętego z Bogurodzicą, Matką Kościoła. Wierzymy, że przy Jej macierzyńskiej pomocy, nastąpi królowanie Jej Boskiego Syna, który „dopełnił tajemnicy odkupienia rodzaju ludzkiego, ofiarując siebie samego... jako niepokalaną ofiarę pojednania...” — aby przyszło „Królestwo prawdy i życia, świętości i łaski, sprawiedliwości, miłości i pokoju” (Prefacja na Chrystusa Króla).

Aby ten radosny trud i wysiłek waszych miłujących serc oraz adwentowe modlitwy, ofiary i wołania: „Przyjdź Królestwo Twoje” — wydały oczekiwane owoce, przesyłamy Wam pasterskie błogosławieństwo: niech Was błogosławi Maryja i Błogosławiony Owoc Jej życia — Pan nasz Jezus Chrystus. Amen.

139 Konferencja Episkopatu Polski

Kraków, 19. X. 1973 r.

PODPISANI: KARDYNAŁOWIE, ARCYBISKUPI I BISKUPI  
ZEBRANI NA 139 KPE

(—) † STEFAN KARD. WYSZYŃSKI

BISKUPI POLSCY OGŁASZAJĄ  
**OTWARCIE ROKU ŚW. W OJCZYŹNIE NASZEJ**  
1 stycznia 1974

Umiłowany Ludu Boży,  
Kapłani, Bracia i Siostry,

**Odnowa człowieka przez pojednanie z Bogiem i z ludźmi**

W imię Jezusa Zbawiciela świata rozpoczynamy Rok Pański 1974. Wkraczamy w niego z najlepszymi myślami i ze szczególną nadzieją. Rok ten bowiem — jak zapowiedzieliśmy Wam w Liście Pasterskim

na uroczystość Chrystusa Króla — będzie w naszej Ojczyźnie **Rokiem Świętym**.

Każdy nowy Rok zwraca naszą uwagę na wydarzenie największe w dziejach ludzkości, jakim jest przyjście na świat Boga Zbawiciela. W szczególniejszy sposób czyni to Rok Święty. Obchodzony w odstępach 25-letnich stawia nas zdecydowanie przed dziełem Zbawiciela, na które pragnie odnowić naszą wrażliwość i wolę współdziałania.

Rok Święty jest w życiu Kościoła czasem bardzo ważnym. Jest nadzwyczajną okazją łaski, spotkania z Bogiem, odnowy obyczajów. Jest czasem przybliżenia się Królestwa Bożego i jego owoców. Zmierza do uświęcenia człowieka i świata. Stąd jego nazwa: **Rok Święty**. Tradycyjnym wyrazem jubileuszowych łask Roku Świętego jest uroczysty odpust udzielany przez Papieża tym, którzy przygotowują się duchowo na jego przyjęcie.

Ojciec Święty Paweł VI dla ogłoszonego przez siebie Roku Świętego wyznaczył dwa ściśle ze sobą związane cele. Są nimi: odnowa i pojednanie.

Papież pragnie odnowy współczesnego człowieka. Wie jednak, że **nie ma prawdziwej odnowy bez pojednania z Bogiem**, jak też nie ma prawdziwego pojednania z Bogiem bez równoczesnego pojednania z **ludźmi**. „Jeśli by ktoś mówił: Miłuję Boga, a brata swego nienawdził, jest kłamcą” — upomina Apostoł Jan (I J 4,20). Odnowa człowieka dokonuje się przez pojednanie z Bogiem i z ludźmi. Taka odnowa oznacza głęboką, wewnętrzną przemianę człowieka, jest pełnym jego **nawróceniem**, czyli urzeczywistnieniem w nim zbawczego dzieła Jezusa Chrystusa. Niesie ona ze sobą odnalezienie sensu życia, drogi do Prawdy i szczęścia. Ojcu Świętemu idzie więc o sprawę wyjątkowej wagi i zasadniczego znaczenia dla każdego z nas.

Zamierzona odnowa nie dokona się przez jednorazowy akt pokuty. Wymaga ona pewnego okresu czasu, skupienia, refleksji, rozmowy z Bogiem. Przeżywanie Roku Świętego będzie narastać i potęgować się, aż osiągnie swoją pełnię i szczyt w roku 1975, to jest podczas jubileuszowego przyjścia na świat naszego Pana i Zbawiciela.

Wtedy też Roż Święty zbierze się z dziesiątą rocznicą zakończenia Soboru. Te dwa wielkie wydarzenia — Rok Święty i Sobór — w rozumieniu Ojca Świętego ściśle się zespalają. Zasadniczą przeciwieństwem Soboru była odnowa duchowa i moralna. Ta sama wewnętrzna odnowa człowieka jest również myślą przewodnią i celem Roku Świętego.

W ten sposób Rok Święty ogłoszony przez Papieża Pawła VI, staje się w Kościele Chrystusowym jakby **wielkimi, jubileuszowymi rekolekcjami** całego Ludu Bożego.

### **Odnowa i pojednanie wobec sytuacji i potrzeb Kościoła w Polsce**

W te powszechne zbawcze rekolekcje włącza się dziś Kościół Boży w naszej Ojczyźnie.

Czego spodziewamy się w Roku Świętym w naszej polskiej rzeczywistości? Pragnęlibyśmy **ożywić naszą wiarę**, uprzytomnić sobie jej nieporównywalne wartości, pogłębić poczucie odpowiedzialności za wiarę u siebie i u innych. Chcielibyśmy uczynić nasze życie codzienne zgodne z wiarą — wszak „sprawiedliwy z wiary żyje”. Bogiem silni, będziemy wyznawać odważnie naszą wiarę publicznie.

Z przywróconej jedności z Bogiem zrodzi się w nas moc pojednania z ludźmi w **miłości i sprawiedliwości**. Jest tu wiele do zrobienia. Istnieją przecież zastarzałe urazy i gniewy, nieporozumienia i niezgody, obojętność i nieczułość, przykrości, krzywdy, a nawet nienawiść w rodzinach, w środowisku pracy, na ulicy, w życiu codziennym. Wszystko trzeba przezwyciężyć, usunąć, naprawić.

Znakiem naszego prawdziwego pojednania z Bogiem i z ludźmi będzie dobrze przyjęty Sakrament Pokuty. Rok Święty da nam okazję do bardziej dojrzałego i pogłębionego korzystania z tego Sakramentu, w którym przecież spotykamy się z Chrystusem, odradzającym nas duchowo przez swoje przebaczenie.

Zwrócimy również baczniejszą uwagę na fakt, że zbawienie wysłuzone przez Pana Jezusa, udziela się nam w Kościele, który — jak uczy Sobór „jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (KK,1). **Poznać lepiej Kościół i więcej go mówić!** Patrzeć na Kościół oczami Soboru i wiedzieć go takim, jakim chciał go mieć Chrystus! Otrząsnąć się z nieufności, błędnych opinii i krzywdzących sądów, jakich nie szczeni się dziś Kościołowi. Widzieć Kościół w rodzinie parafialnej, scalonej wokół duszpasterzy zastępujących Biskupa; widzieć Kościół w diecezji, która trwając przy Biskupie, swoim pasterzu, tworzy „Kościół lokalny”, widzieć wreszcie Kościół w wielkiej **wspólnocie Ludu Bożego**, złożonej ze wszystkich narodów, pokoleń, ras i języków, której „trwałym i widzialnym źródłem i fundamentem jedności” jest Biskup Rzymski.

W ruch duchowej odnowy i pojednania **mają włączyć się wszyscy**, ponieważ wszyscy potrzebują zbawienia, a więc: dzieci, młodzież, małżonkowie, rodziny, starsi, chorzy, zakony. Ufamy, że nie zabraknie w nim także braci odłączonych, aby przez dzieło miłości i pokuty, utwierdziła się nasza jedność w Chrystusie i dojrzało pojednanie w Kościele. Razem z Namiestnikiem Chrystusa na ziemi gorąco pragniemy, aby Rok Święty wzbudzał zainteresowanie również wśród braci niewierzących, przynajmniej w stosunku do tych inicjatyw, których celem jest pojednanie i pokój między narodami.

### **Z Maryją Matką Kościoła, Matką Kościoła i naszą Matką**

Doniosłe są cele jakie stawia przed nami Rok Święty. Ale czy nie są one za trudne? Z pewnością nie udałoby się nam ich osiągnąć bez **szczególnej pomocy Bożej**. Będzie nas wspierał mocami swej łaski Duch Święty, dlatego w tym Roku będziemy często wzywać pomocy Ducha Uświęciciela.

Jednak pomocą nadprzyrodzoną, najbliższą naszym ludzkim odczuciom i przeżyciom, jest Matka Zbawiciela, Matka Kościoła i nasza Matka — Maryja. W niej przecież rozpoczęło się dzieło dzieło pojednania ludzkości z Bogiem i między sobą w chwili, gdy za sprawą Ducha Świętego, „Słowo stało się Ciałem” i w postaci ludzkiej zamieszkało wśród nas. Ona dała światu Zbawiciela. Ona też jak nikt zatroskana jest o nasze nawrócenie i zbawienie. Nie przestaje wstawiać się za nami wówczas, gdy wątpimy we wszystko i stajemy się nieczuli na wszelki głos łaski. Ona „wszechpotężna w orędownictwie”, jest nadzieją i początkiem lepszego.

Czyż więc możemy się dziwić, że Ojciec Święty swoje nadzieje na owocowanie Roku Jubileuszowego związał z ożywieniem modlitwy do Matki Bożej?

Idąc za jego wskazaniem, nie przypadkowo wybraliśmy dzisiaj święto Boskiego Macierzyństwa Maryi na uroczyste rozpoczęcie obchodów Roku Jubileuszowego w naszej Ojczyźnie. **Z Matką Najśw. rozpoczynamy i będziemy prowadzić wielkie odnowy i pojednanie** w nas samych, w naszych rodzinach, parafiach, diecezjach, w naszym Narodzie i — na ile z Jej pomocą stać nas będzie — również na całym świecie. Nasza spotęgowana modlitwa Maryjna będzie kierowała się w Roku Świętym wskazaniem i zobowiązaniami, płynącymi z Millenijnego Aktu Oddania, który ostatnio poszczególne parafie całej Polnki przejęły z Jasnej Góry do swoich świątyń.

Umiłowane Dzieci Boże. Gdy już zapoznaliśmy Was z celami i zasadami Roku Świętego, z radością ogłaszamy w imieniu Zastępcy Chrystusa na ziemi, Papieża Pawła VI: otwarcie we wszystkich diecezjach i parafiach naszej Ojczyzny Miłościwego Roku Łaski, Odnowy i Pojednania.

Jeszcze dziś rozpoczniemy dzieło jubileuszowej odnowy. **Na Apel Jasnogórski** o godzinie 21.00 odezwą się dzwony we wszystkich kościołach naszej Ojczyzny. Na ten kościelny zew zgromadzimy się w naszych rodzinach wokół obrazu Matki Najśw. i przy blasku „rodzinnej świecy Roku Świętego”, powierzmy się Maryi w **osobistym** akcie oddania, prosząc ją, by prowadziła nas ku pełnej jedności z Chrystusem i z braćmi. Będzie to uroczysta **chwila rozpoczęcia Roku Świętego** u nas i w naszych rodzinach.

W tych głębokich przeżyciach będziemy duchowo razem z Wami, Umiłowane Dzieci Boże i Dzieci Narodu polskiego — błogosławiąc Wam w imię jedności, która łączy cały Lud Boży z jego Stwórcą, Zbawicielem i Duchem św., przez Umiłowaną Matkę Chrystusową i naszą, Maryję. Amen.

139 Konferencja Episkopatu Polski  
Kraków, 19.X.1973.

Podpisani: Kardynałowie, Arcybiskupi  
i Biskupi Polscy  
(—) † STEFAN KARD. WYSZYŃSKI

## DEKRET ODPUSTOWY

Warszawa, dnia 17 listopada 1973  
N.3125/73/P.

PRYMAS POLSKI

Zważywszy, że ROK ŚWIĘTY, ogłoszony przez Ojca św. będzie obchodzony w Polsce w roku 1974, na mocy uchwały Konferencji Episkopatu Polski, upoważnionej przez Stolicę św. (Dekretem Penitencjarii Apostolskiej z dnia 24 września br., wydanym z polecenia Ojca św.), niniejszym podaję do wiadomości, że na terenie Polski w ciągu całego — jubileuszowego — roku 1974 wszyscy wierni będą mogli uzyskać

ODPUST ZUPEŁNY po wypełnieniu następujących warunków:

- a) spowiedź i Komunia św.
- b) modlitwa w intencji Ojca św.
- c) udział w jubileuszowej pielgrzymce diecezjalnej lub parafial-

nej do kościoła katedralnego lub sanktuarium, wymienionego na załączonej liście, i udział w uroczystym wspólnym nabożeństwie jubileuszowym;

albo:

grupowe\*) (stanowe) nawiedzenie katedry albo wyznaczonego sanktuarium, połączone z pobożnym rozmyśleniem oraz odmówieniem (lub odśpiewaniem) modlitwy Pańskiej („Ojciec nasz”) i Symbolu Apostolskiego („Wierzę w Boga”), a zakończone modlitwą do Matki Bożej.

Wierni, którzy na skutek choroby albo innej ważnej przeszkody biorą udział w pielgrzymce jubileuszowej tylko w sposób duchowy, mogą uzyskać odpust, jeżeli ofiarują Bogu swoje cierpienia i odmówią pobożnie swoje modlitwy.

L.S.

(-) † STEFAN KARD. WYSZYŃSKI

\*) Penitencjaria Ap. wymienia przykładowo takie grupy: domownicy, uczniowie szkół, wierni związani nauką, członkowie pobożnych stowarzyszeń.

## WYKAZ SANKTUARIÓW DIECEZJALNYCH

### DLA PIELGRZYMEK W ROKU ŚWIĘTYM

Diecezja	Miejscowość	Kościół
<b>Białystok</b>	Białystok	Prokatedra
	Krypno	Sanktuarium Matki Bożej
	Różanystok	Sanktuarium Matki Bożej
<b>Częstochowa</b>	Częstochowa	Bazylika katedralna N. Rodz.
	Częstochowa	Bazylika Jasnogórska
	Dąbrowa Górnicza	Sanktuarium M.B. Anielskiej
	Wieluń	Kolegiata — Sanktuarium
	Radomsko	M.B. Pocieszenia kościół św. Lamberta
<b>Drohiczyn</b>	Drohiczyn	kościół prokatedralny pw. Przenajśw. Trójcy
	Bielsk Podlaski	kościół parafialny pw. Narodzenia NMP
	Brańsk	kościół parafialny pw. Wniebowzięcia NMP
	Ciechanowiec	kościół parafialny pw. Przenajśw. Trójcy
	<b>Gdańsk-Oliwa</b>	Oliwa
	Gdańsk	bazylika Mariacka
	Gdańsk	kościół na wzgórzu św. Wojciecha

	Nowy Staw Nowy Dwór	kościół par. pw. św. Mateusza kościół parafialny pw. Przemienienia Pańsk.
<b>Gniezno</b>	Gniezno Trzemeszno Kruszwica Bygdoszcz-Fara	archikatedra Prymasowska bazylika bazylika — kolegiata Matki (Bożej) Pięknej Miłości
<b>Gorzów Wlkp.</b>	Gorzów Wlkp. Rokitno Gościkowo-Paradyż Otyń Wysoka Cerkiew	katedra kościół parafialny pw. Królowej Polski seminarium kościół parafialny pw. Podwyższenia św. Krzyża kościół parafialny pw. św. J. Chrzyciela
<b>Katowice</b>	Katowice Piekary Pszów Lubecko Skoczów	katedra kościół NMP kościół NMP kościół NMP kościół bł. Jana Sakandra
<b>Kielce</b>	Kielce Miechów Piotrkowice Wiślica Włoszczowa	bazylika katedralna kościół Grobu Pańskiego Sanktuarium Matki Bożej Sanktuarium Matki Bożej Sanktuarium Matki Bożej
<b>Koszalin</b>	Koszalin Kołobrzeg Skrzatusz Słupsk	katedra kościół NMP konkatedra kościół NMP kościół parafialny Sanktuarium M.B. Bolesnej kościół par. M.B. Różańcowej z obrazem MB Nieust. Pom.
<b>Kraków</b>	Kraków Kraków Mogiła Ludźmierz Kałwaria Myślenice Rychwałd Oświęcim	katedra na Wawelu bazylika Mariacka sanktuarium Krzyża św. sanktuarium Maryjne sanktuarium Krzyża św. i Maryjne sanktuarium Maryjne sanktuarium Maryjne cela bł. Maksymiliana Kolbe
<b>Lubaczów</b>	Cewków	cudowny obraz P. Jezusa Miłosiernego z par. Kozłów

	Lukawiec	eudowny obraz M. Bożej Niep. Pocz.
<b>Lublin</b>	Lublin Lublin	katedra kościół Dominikański ze względu sa relikwie Krzyża świętego
	Zamość Chełm Krasnobród	kolegiata kościół Mariacki kościół parafialny
<b>Lomża</b>	Lomża Sejny Ostrołęka Wysokie Maz. Szczuczyn	katedra kolegiata klasztor kościół parafialny kościół parafialny
<b>Łódź</b>	Łódź Łask Piotrków Tryb. Tomaszów Maz. Łęczycza	katedra kościół parafialny fara kościół św. Antoniego kościół św. Andrzeja — par.
<b>Olsztyn</b>	Olsztyn Frombork Gietrzwałd Święta Lipka Elbląg Węgorzewo	współkatedra św. Jakuba bazylika katedralna bazylika Narodzenia NMP kościół Nawiedzenia NMP kościół św. Mikołaja kościół św. Piotra i Pawła
<b>Opole</b>	Opole Nysa  Góra Chełmowa Olesno Racibórz Zbrosławice Nysa-Złotogłowice	katedra pw. św. Krzyża kościół pw. św. Jakuba (niegdyś katedra) kościół św. Anny kościół pielgrzymów św. Anny kościół Matki Bożej kościół Wniebowz. M.B. kościół pątniczy M. Bożej
<b>Pelplin</b>	Pelplin Toruń Nowe Miasto n. Drwęca Gdynia Wejherowo	bazylika katedralna bazylika św. Jana bazylika św. Tomasza  kościół N. Serca P. Jezusa kościół OO. Franciszkanów (kościół największych odpustów maryjnych)
<b>Płock</b>	Płock	katedra

	Skepe Czerwińsk Pułtusk	figura NMP koronowana bazylika obraz NMP koronow. kolegiata
<b>Poznań</b>	Poznań Święta Góra-Gostyń Ostrów Wlkp. Czarnków Kępno Leszno	bazylika archikatedralna Sanktuarium Maryjne kościół św. Stanisława Bpa kościół parafialny kościół parafialny fara
<b>Przemyśl</b>	Przemyśl Kalwaria Pacławaska Leżajsk Hyżne Borek Stary Dębowiec Stara Wieś Jasień k. Ustrzyk D. Tarnobrzeg Tarnowiec Tuligłowy Jarosław	katedra kościół parafialny kościół parafialny kościół parafialny kościół parafialny kościół parafialny kościół parafialny kościół parafialny kościół parafialny kościół parafialny OO. Dominikanie
<b>Sandomierz</b>	Sandomierz Radom Studzianna Salisławice Wysokie Koło Błotnica Góra św. Krzyża Wielka Wola Paradyż	bazylika katedralna kościół par. Opieki NMP Sanktuarium NMP Studz. Sanktuarium NMP Sanktuarium NMP Sanktuarium NMP Sanktuarium Sanktuarium P. Jez. Miłos.
<b>Siedlce</b>	Siedlce Kodeń n. Bugiem Leśna Podlaska Janów Podlaski Prostyn	katedra bazylika Maryjna kościół — sanktuarium kolegiata kościół par. (szczególna część ku Trójcy Przenajśw.)
<b>Szczecin-Kamień</b>	Szczecin Kamień Pyrzyce Stargard	katedra św. Jakuba konkatedra św. Jana Chrzc. kościół parafialny Królowej świata
<b>Tarnów</b>	Tarnów Bochnia Gorlice Limanowa	bazylika katedralna kościół parafialny kościół parafialny kościół parafialny

	Oporyszowo Nowy Sącz Tarnów Zawada k. Dębicy	kościół parafialny kościół par. (Przemienienia) klasztor (parafialny) kościół parafialny
<b>Warszawa</b>	Warszawa Łowicz Niepokalanów	katedra św. Jana kolegiata sanktuarium Maryjne
<b>Wrocław</b>	Wrocław Kalisz Charlupia M. Konin	katedra kolegiata św. Józefa (sanktuarium) kościół par. (sankt. maryjne) kościół (w budowie) ku czci bł. Maksymiliana Kolbego oraz kaplica przy tymże kościółce
<b>Wrocław</b>	Wrocław Bardo Śląskie Krzeszów Trzebnica Twardogóra Wambierzyce	katedra sanktuarium pw. Naw. NMP kościół pw. Wniebowz. NMP bazylika pw. SS. Barotłomieja i Jadwigi kościół pw. NMP Wspomożenia Wiernych bazylika pw. Nawiedz. NMP

### INDULT NA ROK ŚWIĘTY

Warszawa, dnia 22 lutego 1974  
Nr 444/74/P  
(ad N. 3125/73/P)

#### PRYMAS POLSKI

W nawiązaniu do Dekretu Prymasa Polski z dnia 17 listopada 1973 Nr 3125/73/P w sprawie odpustu jubileuszowego, niniejszym — zgodnie z uchwałą Konferencji Episkopatu Polski — ogłaszam, że wierni, którzy indywidualnie nawiedzą świątynię jubileuszową (katedrę lub wyznaczone sanktuarium), z usprawiedliwionej przyczyny nie biorą udziału w jubileuszowej pielgrzymce diecezjalnej lub parafialnej albo w grupowym nawiedzeniu katedry lub wyznaczonego sanktuarium, mogą również zyskać ODPUST ZUPEŁNY w Roku Świętym — po wypełnieniu pozostałych warunków, podanych w powyższym Dekrecie:

- a) spowiedź i Komunia św.
- b) modlitwa w intencji Ojca św.
- c) (w czasie nawiedzenia świątyni) pobożne rozmyślenie oraz odmówienie Modlitwy Pańskiej („Ojciec nasz”) i Symbolu Apostolskiego („Wierzę w Boga”) i modlitwa do Matki Bożej.

L.S.

(—) † STEFAN KARD. WYSZYŃSKI

## BISKUP GORZOWSKI

### LIST OJCA ŚW. PAWŁA VI DO POLSKICH BISKUPÓW I LIST BISKUPA GORZOWSKIEGO O MODLITWIE W ROKU JUBILEUSZOWYM

#### A.

Drodzy Księża i Diecezjanie,

Słyszeliście, że z polecenia Ojca św. Pawła VI zaczęliśmy ROK JUBILEUSZOWY, który ma za zadanie właśnie „**odnowę serc i pojednanie ludu z Bogiem i ludźmi**”. W całe nasze duszpasterskie działanie w Roku Jubileuszowym ma do tego zmierzać, aby serca ludzkie, zamykające się lub za mało otwarte na Boga — **otworzyły się szeroko na Tego, który jest samą prawdą i samym dobrem, a przez to stały się one lepsze i dla świata!**

**O co konkretnie chodzi?** Zrozumieli to mężczyźni, którzy umieją nieraz bardzo trzeźwo widzieć rzeczywistość. Międzynarodowa Organizacja Katolicka Mężów i Ojców, licząca 2 miliony członków, na zjeździe delegatów, tak oświadczyła o pracy w Roku Jubileuszowym: „**Pojednania nie ma bez nawrócenia się do Boga**”. **Gonitwa za dobrobytem nie może być jedynym celem życia! Bo wiemy, iż przez to zanika troska o życie z Bogiem, depcze się sprawiedliwość, miłość i braterstwo, za pieniądze sprzedaje wszystkie swoje wartości, czyniąc użycie i pieniąż jedynym celem życia.**

— **Bez wychowania do szacunku dla człowieka i dla stworzeń jakiego Bóg ma — nie ma odnowienia! Wiemy o tym z doświadczenia, że środowiska pracy, że bez bożego szacunku dla człowieka panuje w środowisku pracy brutalność, krzywdy i pogarda. Nieustannie przeklina się pracę, praca nie raduje nikogo.**

— **Bez poszanowania dla poczętego życia nie ma odnowy ludzkości. Wiemy, iż to prowadzi do najstraszniejszego zakłamania małżonków i rodziców i do zupełnego wynaturzenia sumień. Bez sumiennego dzieła nauczania wiary również i dorosłych ludzi nie ma ani odnowy ani pojednania. Wiemy, iż bez światła prawdy Bożej nie znajdziemy drogi życia, ani nie mamy siły iść po drogach prawdy i dobra.**

**Drodzy Bracia,**

Na dobre rozumienie **zadań duszpasterskich** w Roku Jubileuszowym ślę Wam najpierw **pismo Ojca św. skierowane do biskupów polskich** poprzez Prymasa Polski — dołączając i **moją prośbę do Was**. Jestem przekonany, że i to moje słowo z przejęciem przyjmiecie i serdecznie je potwierdzicie, jak to uczyniliście we wrześniu roku ubiegłego. Wasza postawa, Czcigodni Księża i Wasz odzew na moje słowo o uczynnej braterskiej miłości, Drodzy Diecezjanie, budzą we mnie **wielkie nadzieje i zaufanie** do Waszego dobrego serca i do **Waszej wiary!** Wielu przecież dzięki tej Waszej otwartości serc na moje słowo — doznało już od Was dowodów miłości i pomocy. A większą niż potrzeby doczesne — jest bieda serc ludzkich, które się zamykają na największe bogactwo: **miłość i prawdę w Bogu.**

B.

I. Oto słowa naszego ukochanego Ojca św. Pawła VI

„Wiele razy mieliśmy już możność przekonać się na znakomitych przykładach, z jak wielką gorliwością i nabożnym zapałem Biskupi Polscy przeprowadzają akcje duszpasterskie; teraz zaś ten pomysł pasterski dobitnie daje znać o sobie, gdy dowiadujemy się z pisma do Nas skierowanego, jaki jest program obchodu Roku Świętego w Polsce.

Przed wszystkim trzeba pochwalić łączność w tej sprawie ze Stolicą Apostolską, ku której z szacunkiem kierujecie oczy i umysły, aby stamtąd zaczerpnąć wskazówki dla waszych prac. Nie mniejszą radością napłynęły Nas zespolone wysiłki duchowieństwa i wiernych zmierzające do tego, aby wszystko, co dotyczy tego wielkiego wydarzenia w Kościele, zaplanowane było mądrze i poprawnie. W wzniosłym zjednoczeniu wszystkich sił dostrzegamy wielką nadzieję, a nawet jakby porękę, że Rok Święty wyda obfite owoce w Waszym Narodzie, który jest tak drogi Naszemu sercu, i któremu życzymy, aby w ciągu obchodów Roku Świętego ogromne skarby niebiańskich łask stały otworem dla Chrześcijańskiego Ludu.

O ile uznajemy założenia przygotowań do Jubileuszu — to najbardziej pochwalamy religijny charakter obchodów, uwydatniony w programie. Wydaje się bowiem, że taki program jak najbardziej nadaje się do przyswojenia wiernym podstawowych treści Jubileuszu i całkowiec odpowiada jego pierwszorzędnemu założeniu, jakim jest duchowa odnowa ludzi i pojednanie ich z Bogiem i między sobą. Ku temu celowi, rzecz wiadoma, muszą zmierzać wszystkie akcje i zewnętrzne przejawy pobożności, aby według ducha prawdziwej chrześcijańskiej pokuty, która z natury swej domaga się wewnętrznej poprawy, nastąpiło odejście od grzechów i nawrócenie ducha do Boga.

Wyrażając Tobie, Czcigodny Bracie, jak i pozostałym Arcypasterzom w Polsce wdzięczność, razem z Wami składam Bogu należne dzięki i życzę, aby święte obchody Jubileuszu stały się u Was naprawdę żyzne w duchowe korzyści. Niech będzie on wspaniałą okazją do prawdziwej odnowy obyczajów chrześcijańskich, niech obejmie dogłębnie i skutecznie wiernych każdego stanu i niech wyda owoce, które przetrwają w wieczność.

Do wyrażenia tej dobrej nadziei skłania Nas nie tylko wzgląd na gorliwość Wielebnych Arcypasterzy i ich duszpasterskie zbliżenie do wiernych, pobudza Nas do tego przede wszystkim Wasze zaufanie ku Matce Najświętszej, której niebiańskiemu wstawiennictwu i obronie powierzyliście pomyślny wynik Roku Świętego — zgodnie z Naszym wezwaniem, zawartym w przemówieniu z dnia 30 maja. Ona to, która „w szczególny zaiste sposób współpracowała z dziełem Zbawiciela poprzez wiarę, nadzieję i miłość żarliwą do odnowienia nadprzyrodzonego życia ludzi” (konst. dogm. o Kościele nr 61), będzie wspierać łaskawie Wasze pobożne przedsięwzięcia; Ona hojną dłonią wyjedna światło z wysoka i siłę.

Na szczęśliwą realizację tych życzeń, Tobie Czcigodny Nasz Bracie, z serca udzieliśmy Apostolskiego Błogosławieństwa. Pragniemy, aby objęło ono także innych Polskich Biskupów, oraz dotarło do kapłanów i wszystkich Wiernych, którzy razem z Wami współdziałają w obchodach Roku Świętego.

Dan w Rzymie, u św. Piotra, dnia 5 grudnia 1973.  
jedenastego Roku Naszego Pontyfikatu.

(—) PAPIEŻ PAWEŁ VI

**II. Czcigodni Księża i Diecezjanie: Oto i moje słowa i moja prośba**  
**Chcemy iść za tymi serdecznymi słowami Ojca św.! Chcemy sobie wzajemnie pomagać do „odnowy serc i pojednania z Bogiem i ludźmi”.**

Pomożecie mi i Sobie nawzajem w tym wielkim zadaniu! Ludzie pragną i potrzebują tej **odnowy serc i pojednania** przynajmniej w takiej mierze, jak pragną pomocy i w **doczesnych sprawach**. Bo bez tej odnowy serc — większą jeszcze jest bieda na świecie i między nami. **Wy na pewno chcecie też tej wielkiej biedzie zapobiegać. — A więc co i jak macie czynić!**

1) **Postuchajcie najpierw Pana Jezusa**, nauczającego o sercu ludzkim. „Z wnętrza, ze serca człowieka pochodzą złe myśli, nieczystość, mord, cudzołóstwo, chciwość, przewrotność, podstęp, lubieżność, zazdrość, kłamstwo, pycha, głupota” (Marek, 7,21). Któż chciałby temu zaprzeczyć! Czy człowiek o takim sercu jest piękny, dobry, pożyteczny, szczęśliwy? — **Ale co z takim sercem uczynić?** Żadne nabycie zewnętrznej ogłady dobrego zachowania, form towarzyskich, nawet samo nabycie kultury umysłowej przez wykształcenie, potwierdzone dyplomem — **nie czyni jeszcze człowieka — człowiekiem**, osobiście szczęśliwym a pożytecznym dla drugich! Spójrzcie tylko koło siebie — niktogo nie sądząc ani potępiając, a przyznając mi słuszność!

Aby więc człowieka zmienić, **odnowić** — trzeba sięgnąć do **ostatniej głębi ludzkiego serca**, aby tam zrobić porządek, aby tam zanieść światło ku rozeznaniu dobra i zła, aby tam zanieść moce miłości do dobra. To jest o wiele trudniejsze niż przekazywanie wiedzy! **Do głębi serca może tylko Pan Bóg sięgnąć i Siebie Samego dać człowiekowi** — dać więc prawdę i miłość, która zrodzi realizację prawdy i miłości przez człowieka. Ale też tylko Pan Bóg może sprawić, iżby człowiek chciał się w ogóle otworzyć na Boga, iżby wziął sobie Pana Boga za swoje umiłowanie, za cel swego życia — choć człowiek może się Bogu sprzeciwiać.

Bóg to ukazał we **widomym znaku** w Osobie Wcielonego Syna Boga. Ilekroć Pan Jezus spotkał się z ludźmi, którzy Go w szczerości przyjęli, tylekroć Pan Jezus tych ludzi podnosił na wyżyny dobra albo dźwigał ich z najniższych nizin zła i upadku. Chrystus zaś, widoczny znak zmiłowania Bożego zwycięskiej prawdy i miłości został we widomym znaku na świecie, **jakim jest Kościół Chrystusowy**. Dzień w dzień — Kościół przez moce Chrystusa jest wołaniem Boga do ludzi, jest propozycją Bożą czynioną ludzkości, aby przyjęta pełnię prawdy i miłości ku odnowie serc. Dzień w dzień bowiem dokonuje się Ofiara Chrystusa i nieustannie w Kościele żyje modlitwa, za ludzkość wznoszona przez ludzi świętych wsparta bohaterskimi ofiarami krzyża świętych ludzi a Bóg to wszystko przyjmuje. Ta nieustanna wymiana między ziemią a niebem rodzi skarbiec mocy uświęcenia, mocy odnowienia, zostawiony dla całej ludzkości. **Trzeba nam więc Kościoła z Jego skarbcem.**

Bo każdego z nas, zanim powziął myśli i postanowienie ku odnowie życia — już był objęty łaską miłości Bożej, uproszonej i zostajej w Kościele. **I takie prawo będzie na zawsze rządzić** tymi wielkimi przygodami ludzkiego losu, jakimi są **odnawianie serc, myślenia, chcenia i dobrego działania.**

2) Chcąc więc dokonać **odnowy serc i pojednania** trzeba nam wszystkim przede wszystkim **szczerze włączyć się w dzieło modlitwy i ofiary Kościoła św. i zbliżyć się do Kościoła św. po moce odnawiające serca!**

- Dlatego wszystkich Was, Kapłanów i Wiernych wzywam najpierw do spotęgowania **działa modlitwy i ofiary w tym Roku Jubileuszowym!**
- Przede wszystkim zwracam się do Was, **drogie dzieci i młodzieży!** Pan Jezus Was kochał i kocha więcej niż nas dorosłych! Odpiacając się nam dorosłym, którzy dla Was pracujemy — modlitwą za nas, abysmy dorosli stali się lepszymi, a przez to i wy staniecie się lepsi przez nas dorosłych, gdy serca nasze będą więcej Boże. Niech Wasi Księża znajdą sposób i czas na regularne z Wami spotkania modlitewne przez cały Rok Jubileuszowy.
  - Wzywam Was do modlitwy i ofiar — **chorzy i cierpiący!** Wy byliście i jesteście jak i dzieci bliżsi Sercu Zbawiciela. Włączcie się w to dzieło apostoelskie nawracania serc — Waszą modlitwą, a przede wszystkim cierpieniem. O ile tylko sami będziecie w łasce Bożej, to Wasze dzieło modlitewne i ofiarowanego cierpienia, będzie dziełem zbawczym samego Chrystusa i odnawiającym świat!
  - Wzywam Was do modlitwy, do dobrowolnych ofiar, do zwalczania w sobie przede wszystkim samolubstwa — **Was czcigodne osoby Zakonne, głównie Was czcigodne Siostry!** Wy wybrałyście Boga za swoje wielkie umiłowanie, jakie Wam musi na całe życie starczyć, a uczynną i ofiarną miłość posługi i drogę krzyża uczyniłyście przeciw swoim zawodom!
  - Wzywam Was, drodzy Diecezjanie, którzy więcej niż inni kochacie życie modlitewne, różaniec św. i adoracje. Wy, którzy więcej macie zamiłowania do różnych form kultu, nabożeństw — winniście znaleźć szczególnie godziny modlitw osobistych i wspólnych, nie wyłączając i nocnych, cichych adoracji po kościołach naszej diecezji! Dołączcie do nich osobiste ofiary.
  - Wzywam Was, **drodzy Księża!** Waszym zawodem przez całe życie jest **modlitwa i ofiara za grzeszników.** Musicie mieć czas i ochotę na osobiste, ciche adoracje w Waszych kościołach, albo i wspólnie z innymi księżmi danego miasta czy okolicy, czy wreszcie wspólne i osobiste dzieło modlitewne i ofiarne **Unii Apostoelskiej Kleru!**

### C.

A i ja **Was wszystkim obiecuję** wzmoczone swoje życie modlitwy i ofiary, abysmy wspólnie siebie samych wzajemnie ubogacili w życie Boże i pomogli bliźnim zrozumieć, że ich Pan Bóg kocha i czeka na ich odnowę i pojednanie, choćby oni sami tego jeszcze nie pragnęli!

W tym zjednoczeniu naszych serc i świętych zamierzeń wszystkim Wam mocą Nieba błogosławie.

Gorzów Wlkp., dnia 21 stycznia 1974,

Znak: B 2-1/74

(—) † WILHELM PLUTA  
BISKUP GORZOWSKI

### WYJASNIENIE DO LISTU O ROKU JUBILEUSZOWYM

Czcigodni Bracia Kapłani!

Jako **pierwszą pomoc** ku działaniu duszpasterskiemu w **Roku Jubileuszowym** przesyłam Wam odezwanie się Ojca św. Pawła VI skierowane do wszystkich biskupów polskich. Ono byłoby za mało użyteczne dla konkretnej Waszej pracy, dlatego włączam to słowo Ojca św. w szersze ramy:

1) rozumienie sensu i wartości **zyciowych** „odnowienia i pojednania”  
2) i konieczność **modlitwy** na tę wielką intencję. Bez modlitwy tego dzieła ani w małej części nie dokonamy.  
I dlatego 1 i 2 są przedmiotem **meo listu**. Inne sprawy będą tematem pracy w **dalszych miesiącach**.

Na razie niech Czcigodni Księża głęboko **zastanowią się nad formami i realizacją dzieła modlitwy u Siebie**. Nie narzucam Wam ani **form ani terminów** — bo różne macie warunki miejscowe. Jestem też przekonany, że macie tyle wiary i dobrej woli, że rozwiniecie ducha modlitwy w tej intencji. Okazaliście tę gotowość współpracy ze mną po liście pasterskim z dnia 9. IX. 1973 r. W załączonym liście macie okazję do **odnowienia** różnych form życia modlitewnego w parafii. List ten może stanowić i temat rekolekcji wielkanocnych.

Do odnowienia, do wychowania do życia modlitewnego powrócimy na zebraniu Księży Dziekanów i Rady Duszpasterskiej. Na razie Wy sami uczynicie wszystko, aby parafia miała świadomość:

— chodzi o ważne sprawy

— modlimy się częściej i lepiej.

**List załączam**. Ustalcie sobie koniecznie **program** stały na cały Rok Jubileuszowy — rozbudzanie życia modlitewnego.

W samym moim liście macie w części II, 2 — konkretne apele.

List niniejszy odczytajcie w tę niedzielę, którą uważacie za odpowiednią na to, ale koniecznie **przed Wielkim Postem**, bo w czasie W. Postu będzie czytany list o **budzeniu** powołań kapłańskich, jaki Księża Dziekani i Rada Duszpasterska ze mną omówiła na zebraniu Swoim i uchwaliła Jego ogłoszenie.

Przesyłam Wam Oratio fidelium w intencji Roku Jubileuszowego. Należy je odczytać w pierwszą niedzielę każdego miesiąca Roku Jubileuszowego, w czasie rekolekcji jubileuszowych, w czasie przygotowania i odprawiania parafialnej pielgrzymki jubileuszowej.

(—) † WILHELM PLUTA  
BISKUP GORZOWSKI

Pozdrawiam w Panu

Gorzów Wlkp., dnia 21 stycznia 1974.

Znak: B 2 — 2/74

### MODLITWA POWSZECHNA NA ROK ŚWIĘTY

Boże, Ojcze i przyjacielu ludzi, który w Synu Swoim Jezusie Chrystusie, umarłym i zmartwychwstałym, zechciałeś pojednać z Tobą całą ludzkość, jednając ją przez to również między sobą, wysłuchaj modlitwy Twojego ludu w tym Świętym Roku łaski i zbawienia.

Niech Twój duch życia i świętości odnowi wnętrza naszych serc, jednocząc nas z Chrystusem zmartwychwstałym, naszym Zbawicielem i Bratem.\*)

Niechaj krocząc wraz z wszystkimi chrześcijanami drogami Ewangelii, wierni nauce Kościoła i zatroskanj o potrzeby braci, stajemy się krzewicielami pojednania, jedności i pokoju.

Spraw, aby wysiłki tych, którzy starają się służyć ludziom, nie były daremne. Bądź Panie nadzieją i światłem dla tych, którzy nie znając Ciebie, szukają Cię, a poznawszy szukają jeszcze bardziej.

Przebacz nam grzechy, umocnij wiarę, pobudź nadzieję, pomóż miłość, spraw, abyśmy naśladowując Jezusa, żyli jak przystało Twoim umiłowanym dzieciom.

Niech Kościół Twój, o Panie, wspierany macierzyńską pomocą Maryi, będzie dla wszystkich ludzi znakiem i sakramentem zbawienia, aby świat uwierzył w Twoją miłość i prawdę.

Ojcze nieskończenie dobry, wysłuchaj modlitwę, do której pobudza nas Twój Duch ku Twojej chwale i dla naszego zbawienia. Przez Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, Pana naszego, który jest Drogą, Życiem i Prawdą na wieki wieków. Amen.

\*) Przy wspólnym odmawianiu poszczególne prośby modlitwy, znajdujące się między wstępem i zakończeniem, mogą być przedzielone wezwaniem:

„Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie”.

## **WIELKI POST W ROKU ŚWIĘTYM CZAS ODNOWY, POJEDNANIA I NAWRÓCENIA ŻYCIA W PARAFIACH**

W obecnym roku zwyczajny nurt pracy wielkopostnej został szczególnie ubogacony. Oprócz realizowanego w nim procesu jubileuszowej odnowy i pojednania zostały weń włączone także założenia wszystkich programów duszpasterskich na rok 1974. Z tego też względu — myśl przewodnia Roku Świętego: odnowa i pojednanie z Bogiem i ludźmi przez nawrócenie, została powiązana z tematyką programu karnodziejkiego: „Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa” i duszpasterskiego: „Duszpasterz w parafii”, a także z myślą przewodnią Społecznej Krucjaty Miłości: „Będę nieść pomoc przez budzenie otuchy i nadziei”.

W okresie Wielkiego Postu głównym terenem pracy duszpasterskiej nad realizacją zamierzeń Roku Świętego jest parafia. Stąd postulat ukierunkowania tegorocznej pracy wielkopostnej na odnowę i pojednanie całej wspólnoty parafialnej.

### **I. Czynniki wielkopostnej odnowy i pojednania w parafii**

1. **Krzyż** jako znak miłości ofiarnej Boga ku ludziom i pojednania ludzkiej rodziny z Bogiem.

Ze szczególną troską ożywiać wśród wiernych miłość i cześć dla Krzyża, jako drogi do wywyższenia już tu na ziemi (przez zjednoczenie z Bogiem) i w wieczności (glorifikacja). Wykorzystać w tym celu **katecheze, Drogę Krzyżową, Gorzkie Żale**, nabożeństwa adoracyjne Krzyża św. połączone z poświęceniem krzyży rodzinnych w **V Niedzielę Wielkiego Postu lub Wielki Piątek**.

2. **Sakrament Pokuty** jako sakrament wewnętrzznego nawrócenia (metanoia) i odkrycie miłującego mnie Boga.

Ukazać niewolę grzechu i jego kłamstwo (szatan jest ojcem kłamstwa) i ducha wolności chrześcijańskiej (tam gdzie Duch Pański, tam wolność — 2 Kor. 3,17). Człowiek wierzący staje nie tylko w obliczu narzuconej normy, ale wobec Osoby Boga, który ustanowił na początku relację miłości z człowiekiem. Norma jest tylko pomocą dla popadających w niewolę grzechu, by łatwiej poznali kłamstwo grzechu i Boże miłosierdzie.

3. **Duch pokuty** — Konstytucja apostołska „Poenitemini” wydana przez Papieża Pawła VI — 17 lutego 1966 r. wyjaśnia, że „do

Królestwa Chrystusowego możemy wejść **tylko przez nawrócenie** (metanoia), czyli przez wewnętrzną przemianę całego człowieka, przez którą zaczyna on myśleć, sądzić i układać swoje życie przepojony tą świętością i miłością Boga, które ostatnio zostały ujawnione w Synu i nam w pełni udzielone”.

Duch pokuty, czy ustawicznego nawracania do Boga realizuje chrześcijanin, który wstępując w ślady Boskiego mistrza „winien zaprzeć samego siebie, brać swój krzyż i uczestniczyć w Jego cierpieniach...; winien żyć nie dla siebie, lecz dla Boga, który go umiłował i wydał zań samego siebie; winien też żyć dla braci...” (tamże).

W wypowiedzi Papieża zarysowane zostały trzy czynniki składowe ducha pokuty:

- a) **ofiara i umartwienie** — przeżywanie w duchu Chrystusa doświadczeń duchowych i fizycznych (sens zbawczy),
- b) **Modlitwa** w sensie ścisłym (mieć czas dla Boga, którego miłuję) i **duch modlitwy**, czyli działanie w obecności Boga i w oparciu o Niego.

W formacji wiernych w życiu modlitwy szczególne znaczenie powinno mieć wyczerlenie na potrzebę **skupienia i modlitwy wewnętrznej (kontemplacja)**.

- c) **Miłość braterska** połączona z darem z siebie (miłość ofiarna). Oprócz pomocy materialnej, duchowej, należy wielką wagę przykładać do umiejętności przebaczenia w duchu Ewangelii, gdyż bez tego nie nastąpi prawdziwe pojednanie z braćmi.

## II. Wskazania duszpasterskie

1. Przygotowaniem ogólnym do odnowy wielkopostnej w parafiach będzie List pasterski Biskupa Ordynariusza czytany przed rozpoczęciem Wielkiego Postu, w którym Pasterz owczarni wzywa wszystkich wiernych do powszechnej duchowej odnowy i pojednania przez pogłębienie życia modlitwy, a szczególnie osoby bliskie Panu Bogu.
2. W czasie Wielkiego Postu odczytany będzie drugi list: o ożywieniu wiary, która jedynie umożliwia docenę treści Roku Jubileuszowego. Do tych obu listów trzeba **stałe wracać** nie tylko w nauczaniu, ale w organizacji całej pracy duszpasterskiej.
3. W okresie od Srody Popielcowej do I Niedzieli Postu przeżyjemy z wiernymi triduum modlitw w intencji misji, rekolekcji i całej pracy wielkopostnej, zwłaszcza dobrej spowiedzi. W ramach nabożeństw modlimy się o trzeźwość narodu.
4. Rekolekcje wielkopostne są wyjątkowym środkiem do realizacji odnowy i pojednania w parafii. Szczególnie uroczysty charakter ma wspólna Komunia św. na zakończenie rekolekcji ze względu na sakramentalne uobecnienie celów Roku Świętego.  
W czasie rekolekcji trzeba uczyć wiernych osobistej modlitwy, nawet rozmyślania zgodnie z 1 punktem wychowania do wiary z Listu pasterskiego Ordynariusza na czas Wielkanocny.
5. W Wielką Sobotę dokonuje się odnowienie obietnic chrztu św. według formuły specjalnie przepisanej na Rok Święty. Będzie dostarczona w terminie późniejszym.

## III. Pomoce duszpasterskie

1. Słowo Boże: Teksty z Ewangelii św. na temat Pokuty.
2. Konst. ap. Poenitemini: — GWK marzec 1967 str. 49.

3. Słownik Teologii Biblijnej, Poznań 1973, hasło: Pokuta (nawrócenie i pojednanie — s. 693 n.)
4. Biblioteka Kaznodziejska nr 4, 1973 r. — zawiera kazania rekolekcyjne i pasyjne na Rok Święty.
5. Cholewiński A., Mokrzycki B. — Nabożeństwa biblijne, Kraków 1968 (pomoc do nabożeństw i kazań o krzyżu i pokucie).
6. Mokrzycki B. — Zawierzyliśmy Miłości t. II (nabożeństwa biblijne).
7. Msza św. — miesięcznik z komentarzami liturgicznymi i wskazaniem praktycznymi na Rok Święty.
8. Materiały do triduum przed pielgrzymką Roku Świętego (w przygotowaniu).

**Uwaga 1.** Bardzo sumiennie realizować wskazania Ordynariusza (**rok 1968**) — o zadawaniu pokuty w spowiedzi św. One mają charakter wychowawczy — są próbą uniknięcia zmechanizowania samej spowiedzi św.

**Uwaga 2.** Dla ułatwienia sobie pracy związanej z Rokiem Jubileuszowym niech Czcigodni Księża łączą w jedno wszystkie przez nas posyłane informacje, pomoce itd., aby one stanowiły dogodną pomoc informacyjną i materiałową na całe lata 1974 — 1975. Poszczególnym tekstom dajemy numeracje a Księża niech je mają w jednym skoroszybie:

- Nr 1. — List Episkopatu z dnia 12.9.1973 r.  
List Episkopatu z dnia 19.10.1973 (Chrystus Król)
- Nr 2. — List Episkopatu na dzień 1 stycznia 1974
- Nr 3. — List Biskupa Ordynariusza o modlitwie na rzecz Roku Jubileuszowego z dnia 21 stycznia 1974 r.
- Nr 4 — Niniejszy Okólnik
- Nr 5 — List Pasterski Ordynariusza na czas wielkanocy 1974 itd. itd...

Gorzów Wlkp., dnia 12 lutego 1974 r.  
Znak: B 2 — 5/74

(—) † WILHELM PLUTA  
BISKUP GORZOWSKI

## LIST PASTERSKI NA OKRES WIELKANOCY 1974: „ODNOWA”

### ROK JUBILEUSZOWY

Drodzy Księża i Diecezjanie!

A.

Spójrzmy miłującym sercem na Pana Jezusa Ukrzyżowanego i z radością ufnością w Jego moc stańmy przed Zmartwychwstałym, naszym Bratem i Zbawicielem. Przez Niego chcemy stać się lepsi. To jest treścią naszego życia w czasie wielkanocnym. A w Roku Jubileuszowym Ojciec św. Paweł VI określił to zadanie naszego życia w Panu Jezusie jako: „odnowa-pojednanie”, bo przez ludzi odnowionych i pojednanych z Bogiem przez Jezusa Chrystusa — będzie i świat inny, lepszy, pojednany. A świat chce być inny i lepszy. Ludzi boli zło, boli ich grzech.

Minęło już 30 lat a ludzie z boleścią mówią o czasie, w którym grzech, zło dotkliwie im dokuczyło, bo było niejako zgęszczone. Oto słowa pisarza: „Wiedziałem, że więzienia pełne są niewinnych, że w obozach śmierć zbiera przerażające żniwo, że urzędy obsadza się ludźmi niegodnymi, że szarlatani piszą gazety... Wiedziałem, że naród w ciągu paru lat stał się narodem pacholków. Pacholkiwie na katedrach uniwersyteckich, pacholkiwie w sądach, w szkołach, za pługiem i na mostkach kapitańskich, pacholkiwie za biurkiem pisarskim i przed frontem żołnierzy... Każdego dnia widziałem, jak triumfuje nienawiść, przemoc, kłamstwo. Te wydarzenia niszczyły sens wszelkich zasad, łamano sprawiedliwość, przyzwyczajenie i dobre obyczaje. Pędzono człowieka tak, jakby był bydłem, które pogania się kijem. Nastąpiła epoka antychrysta... Pacholkiwie wszędzie tam, gdzie należało mówić prawdę i uczynić wyznanie wiary.

A powód? „Bo się urągało Bogu i Jego słowu, pogańskie bałwany niewiary stawiało się na tronie, młodzież pouczało się, iż ma mieć w pogardzie i opluwać to, co ręce przodków wzniosły i uszanowały”. To wszystko zniszczyło wszelkie zasady ludzkie, bo zniszczyło wszystkie zasady boskie” (Wiechert, Las umarłych). Ludzie chcą być inni, ludzi boli grzech i zło...

I dlatego widocznie w pewnej diecezji całe szeregi mężczyzn postanowiły odbywać nieustannie bez przerwy modlitewne czuwanie dniem i nocą we wszystkich kościołach od początku Roku Jubileuszowego aż do Wielkanocy. Wiedzą oni bowiem, że „odnowa — pojednanie w Jezusie Chrystusie” są konieczne, ale konieczność odnowy i pojednania widzieć i odnowy dokonać — może ten tylko, co się w modlitewnej adoracji spotka z Bogiem Zbawicielem. Zniszczenie bowiem Bożych wartości sprawiło to zgęszczenie zła, grzechu, który po wielu latach jeszcze boli.

### **I. Jak jest u nas?**

Z całą szczerością mówimy o sobie słowem ludzi kompetentnych, rozpatrujących nasze rodzime zgęszczenie grzechu i zła dzisiaj u nas. „Panuje u nas w dziedzinie gospodarczej nieróbstwo, nadużycia gospodarcze, bogacenie się w sposób niemoralny za wszelką cenę, dążenie do luksusu. W dziedzinie biologicznej — pijaństwo, straszliwe rozluźnienie instynktu seksualnego, w dziedzinie estetyki — brak kultury codziennego obcowania, wykroczenia w zakresie stroju zwłaszcza niedziast, w dziedzinie społecznej — kumoterstwo, niezgoda, stronniczość, niechęć do wspólnoty bratniej w sferze religijnej — zaniedbanie religijnego wykształcenia, szukanie samych uczuć bez konsekwencji dla życia moralnego oparte o zasady religijne. Najgorzej jest chyba w życiu seksualnym bardzo wczesne życie seksualne u ogromnej większości młodzieży, przekreślenie zupełnie wartości dziewictwa, seksualizm młodzieży uprawiany nieraz w sposób brutalny, masowy, połączony często ze zbiorowym gwałtem, prawie powszechne używanie środków antykoncepcyjnych, prawie powszechne odrzucanie zasad etyki seksualnej Kościoła, przyzwalanie na zabijanie życia po stronie kobiet aż w 80%. Tak piszą o nas ludzie przyznający się do Kościoła! (KUL, Rocznik Teol. 1973). Mamy więc swoje rodzime zgęszczenie zła, dlatego i nas boli grzech i boli zło...

Ale mamy jeszcze i cechy dobre: „Dużo entuzjazmu w przywiązaniu do wiary, do Kościoła i to szczerego, z czego rodzi się odwaga do dzia-

lania w potrzebach, bezinteresowne zajęcie się drugim człowiekiem, jedność we wierze i troska o kościół, o udział w służbie bożej, o pogłębienie wykształcenia religijnego, o szukanie głębszych form modlitewnych, o gotowość przygotowania do małżeństwa...

I chociaż nie są to wartości liczebnie powszechną własnością naszą, są jednak bardzo cenne i budzą nadzieję...

A Rok Jubileuszowy i okres Wielkanocny — tę nadzieją niech obrócają „ku odnowie i pojednaniu”.

## II. Cóż więc mamy zrobić?

Spójrzmy miłującym sercem na Pana Jezusa Ukrzyżowanego i z radosną ufnością w Jego moc stańmy przed Zmartwychwstałym naszym Bratem i Zbawicielem — lepsi. Przez Niego i z Nim „odnowieni i pojednani” — staniemy się lepsi a przez nas — otoczenie, świat staną się lepszymi. A świat chce być inny i lepszy. Ludzi boli zło, boli grzech. Na pewno i nas!

Już po raz trzeci mówię: ludzi boli grzech — ludzie chcą być lepsi. Ale czy naprawdę zło ich boli, czy naprawdę chcą być lepsi? Iluż sobie jednak to zło lekceważy i dlatego — je rozszerza i czyni takie spustoszenie i u nas!

Gdy naszemu zdrowiu zagraża niebezpieczeństwo, organizm zgłasza je bólem. Takiego organu rozeznania dobra i zła nie mamy gotowego w sobie, trzeba go dobrze wychować, wypiełgnować: tym organem rozeznawczym jest wiara: jako widzenie w Bogu i z Boga całej rzeczywistości, widzenie dobra i zła na świecie i gotowość do odnowienia w sobie dobra.

Tak pojętą wiarę musimy starannie pielęgnować, abyśmy umieli dokonać „odnowienia i pojednania”.

I coż nam czynić trzeba? Jak te oczy Boże w sobie pielęgnować?

1. Módlmy się... O ile się dobrze modlimy wyznajemy Bogu: „Ty jesteś całą prawdą, wszelkim dobrem, pełną miłością. Ja siebie od Ciebie mam — abym żył. W obliczu Ciebie widzę siebie, co mam dobrego, co mam radosnego w sobie. Widzę też, czego mi brak. A tylko przez Ciebie będę lepszy i bogatszy w dobro. Dlatego moja jedyna prośba: Daj mi Siebie! Zgodnie z zapewnieniem Twego Syna: „o cokolwiek prosić będziecie Ojca mego w Imię moje — to wam da. Daj mi więc Siebie!”

Bo w Tobie i z Ciebie zrozumię swoją godność, sens i wartość mego istnienia. Z Ciebie i w Tobie będę umiał czynić i moją miłość i nieść ją światu. „Modł się nie o to, aby Cię poinformować o sobie — ale — aby się sobą i lepszym stać w Tobie” (św. Aug.).

Drogie Dzieci Boże!

— Módlcie się. Wznowcie konieczny wspólny pacierz rodzinny. Ale niech on będzie radosny. Wszyscy razem w domu „Spójrzmy miłującym sercem na Pana Jezusa Ukrzyżowanego”. W nim będziecie mieć wspólnotę serc. Jak On jest w największej miłości z Ojcem. W Nim będziecie wzajemnie dobrze czynić — a przez to w Nim przez wszystkie lata będziecie się wzajemnie wychowywać — małżonkowie, rodzice, dzieci!

— Módlcie się — rozmyślając w milczeniu: wsłuchujcie się, co wam Bóg mówi i w Słowie Bożym i w zdarzeniach szarego dnia albo w ciężkich wydarzeniach losu! Księży waszych proście: „nauczcie nas rozmyślać”. Ja im dałem w tym celu wskazania. Tylko cisza

rozmyślenia możecie prawdy Boże jako Boże rozeznąć i ukochać. Czytajcie więcej i rozmyślajcie zwłaszcza ci z was, którzy w słowie i piśmie stykacie się z niewiarą. Pisanych odpowiedzi wiary jest dużo, czytajcie, ale na klęczkach w ucieszeniu, rozmyślajcie o tym, co czytacie.

- Módlcie się — przed Najśw. Sakramentem. Nie mijajcie nigdy kościoła. Wstępujcie do kościoła. Powtórzcie każdy dla siebie Panu Jezusowi: Ty jesteś całą prawdą, wszelkim dobrem, pełną miłością. Daj mi Siebie, bo z Ciebie będę lepszy, dokonam „odnowy i pojednania”.

2. Okazujmy sobie braterską, usłużną miłość... Ona jest drugą klasą nauczania się widzenia Bożego zwanego wiarą. „Przywrócone oblicze ludzkie” — tak się nazywa dziwna książka. W szpitalu wojennym był bardzo smutny i bolesny oddział: tych rannych, którym bitwa zniszczyła, zszpeciła oblicze. Lekarze wszystko robili, aby im ludzkie oblicze przywrócić. Prawie nikomu jednak tego oblicza nie przywrócono. Narzeczone a nawet i żony nie chciały już tych swoich mężczyzn. Oni jeszcze bardziej czuli się ośmieszeni na świecie, wysydząc się swojego okaleczonego oblicza, gdy ich dusze zostały okaleczone przez to, że ich nie chciano. Jednego tylko przyjęła żona na nowo, bo kochała w mężu człowieka. Przywróciła mu przez to oblicze duszy, duszę okaleczoną wstydem — uleczyła miłością. Dokonała „odnowy i pojednania” człowieka. Ale zapewne i ona sama znalazła się przez to w Bogu i z Niego wzięła Jego widzenie na dalsze życie z mężem. Oto dowód w Słowie Bożym w liście św. Jana: „Miłość z Boga jest, kto ma miłość, życie swoje z Boga ma i zna Boga. Kto nie ma miłości — Boga nie zna. Jeżeli się wzajemnie miłujemy — Bóg mieszka w nas. A kto nie jest z Boga — ten nie słucha Boga — „ten nie rozumie słów Bożych, jakie Bóg w głoszeniu Ewanegelii mówi do nas” (1 J 4). Spójrzmy wszyscy raz jeszcze na ten świat czynów dobroci, jakie wam ujawniłem w liście moim z września ubiegłego roku. Wielu z was odżyło nieco we wierze, czyniąc dobrze. Wielu jednak w dużych niekiedy parafiach — zostało zupełnie obojętnych. Obawa bardzo wielka o takie parafie! Jak wygląda to u nas?

3. Twórzmy braterskie wspólnoty... w których prawem jest braterska miłość. — Nie mówcie: to biurokracja i papierkowa robota dawać do skarbonki oświadczenia: w tej a tej sprawie chcę pomóc. Bo jak ma się stworzyć braterską wspólnotę — z anonimów? Wy musicie mieć poczucie wspólnoty dobroci i ją ujawniać w parafii! Czyż nie powiedział tego Pan Jezus: „Niech ludzie widzą wasze dobre uczynki i niech chwalą Ojca niebieskiego” za to, że takich ludzi On wychowuje. „Co czyni prawica, niech nie wie lewica” — odnosi się do innego zagadnienia. Czy nam Duch św. nie zostawił obrazu pierwszej parafii, jaki On sam kazał skreślić autorowi Dziejów Apostolskich: „wszyscy wierzący tworzyli jedną rodzinę i mieli wszystko wspólne... rozdzielali pomoc stosownie do potrzeb..., mieli jedno serce i jedną duszę”... — oto czyny braterskiej miłości. Ale i oto obraz wspólnot w parę lat po śmierci Pana Jezusa już istniejących: „łamałi chleb to znaczy odprawiali eucharystię, modlili się wspólnie — trwali w nauce apostołskiej to znaczy słuchali katechez i kazań.

A tak wychowani — „trwali w braterskiej wspólnotcie i jednomyślnie po domach spożywali pokarm z radością”... a owoc takiej braterskiej miłości, wspólnoty ujawnionej i widzianej, to, że „byli kochani przez wszystkich... a Pan pomnażał codziennie ich liczbę tymi, którzy

mieli zbawić się" (Ap. 2,42). Oto odnowa i pojednanie we wspólnocie braterskiej, która i samym swoim członkom wiarę niesie i zmienia świat: to znaczy apostołsko działa na innych. Nie mówcie ani Wy, Księża, ani Wy, wierni: „nam nie trzeba tych zespołów z wiary i miłości uczynnej”. Czy jest u nas choćby początek jednej takiej wspólnoty, która i swoim uczestnikom roznieca wiarę? Najlepiej pełnią zaś to zadanie mniejsze wspólnoty — a głównie rodzina.

4. „Trwajcie w miłości mojej”.

To pielęgnowanie wiary, aby dobro widzieć i to wzmacnianie serca, aby dobro czynić poprzez modlitwę, uczynną braterską miłość, poprzez działanie we wspólnocie braterskiej — to droga do „odnowy i pojednania”, która doprowadzi was do tęsknoty za stałym życiem w Bogu, co Pan Jezus zostawił jako zadanie duszpasterskie. „Trwajcie w miłości mojej” — to znaczy nieprzerwanie trwajcie w życiu łaski uświęcającej, z czym się łączy konieczność życia sakramentalnego: pokuty i eucharystii.

### C.

Drogie Dzieci Boże —

Wszystkie te cztery okresy rozwoju wiary, życia w Bogu i odnowy z Boga są też procesem nawrócenia, a więc przemiany człowieka, całego jego myślenia, działania, tak, ażeby stał się Bożym człowiekiem. Oto też największe dzieło pokuty i postu. Taki Boży człowiek wnosi sobą to znaczy prawdą i miłością, którymi żyje — Boga samego do świata. A któżby nie chciał, aby wszędzie i zawsze ludzie szli drogą prawdy i pełnili miłość?

Oto wielkie wartości odnowy i pojednania. Nie w okresie Wielkanocy i w Roku Jubileuszowym pomoże Wam Matka Boża to wielkie zadanie spełnić.

Błogosławię Wam w Panu

(—) † WILHELM PLUTA  
BISKUP GORZOWSKI

Gorzów Wlkp., dnia 13 lutego 1974 r.  
Znak: B 2 — 6/74

## SŁOWO ORDYNARIUSZA DO KSIĘŻY GORZOWSKICH łącznie z listem pasterskim na okres Wielkiego Postu 1974 Roku Jubileuszowego

### 1.

Drodzy Księża,

Każdy Ordynariusz ma obowiązek odezwać się listem pasterskim do Księży i wiernych i nawiązać w nim do tematyki Roku Jubileuszowego.

Wyjaśniam Wam założenia mego listu na okres wielkanocny 1974. Konstrukcja jego i treść oparte są o analizę słowa programu „odnowa” i nawiązują do naszej ostatniej konferencji rejonowej. Jeżeli ma się stać „nowe” — to musi ustąpić „stare”: te dwa pojęcia mają też swoje uzasadnienie w tekstach Objawienia: „zdejmijcie ze siebie starego człowieka — a obleczcie się w nowego” (Ef 4,22—24). Sw. Paweł stale do

tej idei nawracał a ostatnim słowem Nowego Testamentu jest przecież „ecce nova facio omnia” (Ap. 21,5) — „quia prima transierunt” (ap. 21,4). Ażebym treść listu była więcej wyrazista posłużyłem się tym prawem kontrastu, mającym swoje uzasadnienie nie tylko w teologii słowa Nowego Testamentu, ale i w psychologii. Ukazałem najpierw zło, grzech, aby następnie pokazać drogę rozwoju wiary, która umożliwia i poznanie dobra i zła, a dobrze pielęgnowane — umożliwi człowiekowi i działanie dobra.

## 2.

Macie więc w tym liście nowe uzasadnienie dawno już zadanych prac duszpastersko-wychowawczych, nie macie mnożenia nowych zadań. A te etapy (4) wychowania do wiary — są właściwie całym dziełem „nawrócenia” — jakie tkwi u podstaw myśli teologicznej i okresu Wielkanocnego i Roku Jubileuszowego. Wszystkie poważne analizy sytuacji duszpasterskiej dochodzą do wniosku, że najłatwiej w Polsce „zahaczyć” o tematy dobra i zła (nie moralizować — ale wykazać dobro i zło w życiu) — a też najłatwiej naszych obudzić do apostołstwa dobroci, braterstwa — mimo że jest ogromna znieczulica sumień na tym punkcie. A może właśnie dlatego najłatwiej „przekonać” wiernych do idei „odnowy” — bo dobroci brak. Mam na myśli: „łatwość” nie liczbowo dużej reakcji na wołanie o czyn usługującej miłości, bo Wasze sprawozdania o reakcji na to nasze wspólne wołanie jest we wielu parafiach aż boleśnie wstydlive!

Ale to początek systematycznej roboty, nie wolno nam absolutnie ani się zniechęcać ani ustawać. Ja będę ustawicznie do tych samych spraw wracał. Nie widzę innej słusznej drogi do realizacji nie tylko Roku Jubileuszowego — ale i w ogóle duszpasterskiego w Polsce w czasie, w jakim nas Bóg postawił.

Niech rekolekcje, kazania postne, katechezy, ten List i poprzedni o modlitwie na rzecz Roku Jubileuszowego (z okresu Przedpościa) wezmą jako tematy i skomentują je licząc się z poziomem słuchaczy.

Dziękując Wam za wszelkie i liczne objawy nieraz radującej dobrej woli i otwarcia się na moje wskazania

— proszę Niebo o dużo sił dla Was na czas Wielkanocy, o dużo cierpliwości z oporami po stronie naszych wiernych, o dużo miłości do Pana Jezusa i do Krzyża —  
na co Wam błogosławię mocą Nieba

(—) † WILHELM PLUTA  
BISKUP GORZOWSKI

Gorzów Wlkp., dnia 11 lutego 1974 r.  
Znak: B 2 — 6/74

BP DR WILHELM PLUTA

### PODREČZNIK PRZYGOTOWANIA PIELGRZYMKI ODPUSTOWEJ W ROKU JUBILEUSZOWYM)

Księża powinni otrzymać pomoc, aby mogli jak najlepiej przygotować i w celach duszpasterskich wykorzystać pielgrzymki do katedry,

albo innych miejsc odpustowych. Pielgrzymki są u nas chlebem powszednim i dlatego należałoby je ożywić przez odpowiednie przygotowanie duchowe, w którym ukaże się cel pielgrzymki, jej sens i wartość duszpasterką. Stąd najlepiej będzie gdy się zrobi z tego okresu przygotowania jakieś triduum lub tydzień. Taki rodzaj pracy duszpasterskiej można wykorzystać bardzo skutecznie. Chcę to jakoś ukazać i do sprawy praktycznie dać wskazania.

## I.

### Metoda pracy

Najpierw chcę wykazać, ile jest w takim przygotowaniu ładunku duszpasterskiego. Następnie chcę zwrócić uwagę na to, aby w całym tym tygodniu przygotowawczym nie wychodzić poza treści i tematy omawiane na konferencjach rejonowych i poza program pracy duszpasterskiej w diecezji. Chodzi o to, by bezwzględnie nie rozdrabniać tej akcji na szereg nowych akcji, bo wtedy nic się nie osiągnie. Na takie triduum albo tydzień złożyć się muszą trzy części:

- I. Głoszenie **Słowa Bożego** — kaznodziejstwo,
- II. Oprawa **modlitewna** — nabożeństwa, które powinny mieć swoisty charakter i być związane z tematyką kaznodziejską,
- III. Owoc Słowa Bożego i nabożeństwa
  - a) rozmodlenie ludzi, pogłębienie życia modlitewnego,
  - b) apostołskie zaangażowanie.

Dlaczego tak jest? To wynika z całego ładunku teologii, jaka leży u podstaw Roku Jubileuszowego. Tak też ustawia program Ojciec Św.: Zwraca uwagę na konieczność odnowy — pojednania, zaś komentarzem musi być Vaticanum II — z nauką o powszechnym powołaniu do świętości będącej warunkiem apostołskiego zaangażowania laików, które jest też powszechnym obowiązkiem.

Otóż kaznodziejstwo czyli Słowo Boże takiego triduum czy tygodnia i niejako wystrój modlitewny, którego rodzaj wynika z tego Słowa Bożego, powinny w efekcie dać wiernym coś, co zostanie po pielgrzymce i po Roku Jubileuszowym.

Jeżeli dobrze ustawimy i jednolicie ujmijmy program i treść **kaznodziejstwa** oraz **modlitewną** jego oprawę wraz z wydzwiękiem **apostołskim** może powstać niejako „**Podręcznik duszpasterstwa pielgrzymkowego w Roku Jubileuszowym**”, który będzie mógł służyć duszpasterzom nie tylko w konkretnej pracy przygotowawczej pielgrzymki odpustowej, ale jeszcze i w roku 1975, kiedy właściwy Rok Jubileuszowy będzie obchodzony w Rzymie. Przy pomocy takiego „Podręcznika” będzie można raz jeszcze pogłębić wiele idei teologicznych, tkwiących u podstaw Roku Jubileuszowego, nauczać dalej wiernych i cały Rok Jubileuszowy modlitwy i budzić w nich poczucie apostołskie i konkretnego zaangażowania.

Taki program zrealizować w całym **przygotowaniu pielgrzymki odpustowej** jest dla naszych księży **sprawą ponad siły**. O ile nie dostaną gotowych opracowań i szczegółowych wskazań — skończy się na zwykłym ogłoszeniu parafialnym, na stereotypowych nabożeństwach, które nie pociągną większej ilości wiernych i cały Rok Jubileuszowy zostanie jedną z wielu ceremonii (nawet nie liturgicznych). Nie można przecież rezygnować z szansy jaką daje tchnienie Ducha Św. na pewno aktualnie w Kościele. Trzeba się Jemu poddać przez rozumną współ-

pracę. Księża nie znajdują na te tridua czy tygodnie specjalnych kaznodziejów, bo rzecz jest ogólna, powszechna i trudno o tylu księży. Sami więc między sobą winni się wymienić, ale muszą mieć materiał gotowy, konkretny, jednolity. W ten sposób cała sprawa pielgrzymkowa może być jednym z mocniejszych i powszechnie jednolitych akcentów duszpasterskich w diecezji. W przeciwnym bowiem razie — i te pielgrzymki nie będą miały większego wpływu na „odnowę i pojednanie” w Roku Jubileuszowym — jak czasem nie mają tego owocu słusznie oczekiwanego różne i liczne pielgrzymki na Jasną Górę. Wynika to nie tyle z winy organizatorów, ile raczej z braku podejścia duszpasterskiego do sprawy, z braku oparcia o teologię i zdrową dewocję, które z istoty swej zmierzają do urabiania postawy odpowiedzialności za Kościół i konkretnych poczynąń.

**Dlatego wniosek: własnymi siłami, przy pomocy choćby „nieśmiało” zrobionego „Podręcznika” — trzeba sobie i księżom pomóc, a głównie usłużyć wielkiej sprawie Kościoła Św. Jak słychać — wierni w różnych diecezjach dobrze odpowiadają na wezwanie wzięcia udziału w pielgrzymce. Tę dobrą wolę obudzoną na pewno technieniem Ducha Św. trzeba duszpasterstwo „wykorzystać”.**

## II.

### Plan przygotowania pielgrzymki jubileuszowej i jego omówienie (wyjaśnienie)

#### Konkretne uwagi do ogólnego schematu.

I. Słowo Boże	II. Oprawa modlitewna	III. O w o c	
		rozmodlenie	apostolstwo
tematy kazań:	tematy nabożeństw:		
1. Grzech	<b>Krzyż</b> Nabożeństwo uczczenia krzyża	stawanie przed krzyżem we wieczornym pacierzu	postawa miłosierdzia dla bliźnich
2. Nawrócenie, Sakrament pokuty, dzieła pokutne (konkretne wskazania biskupa)	<b>Eucharystia</b> , uobecnienie ofiary krzyża: „pięknie” ujawniona całość liturgii Mszy św.	odnowienie nawiedzenia Najśw. Sakramentu prywatnie codzienne	udział w akcji miłosierdzia parafialnego
3. Odpust (dar Kościoła)	<b>Duch Św.</b> Twórcą i duszą Kościoła	uczenie wiernych medytacji	troski o dzieło katechizacyjnej parafii

4. Trwanie w nawróceniu: troska o życie łaski — świadome	<b>Matka Boża — Niepokalanie Poczęta</b>	modlitwy różańcowej odnowa	miłosierdzie
5. Dzień pokuty w parafii	(uksztaltować własnymi sposobami)		

## 1. Grzech

a) Jest to zasadniczny temat, wynikający z programu „odnowa — nawrócenie”.

Trzeba koniecznie budzić poczucie grzechu. Nie jest to teologia negatywna, ale pozytywne liczenie się z faktem grzechu, ujawnionym z nauką Objawienia i niestety aż do zanadto rzeczywistością życia. To jest urabianiem sumienia, poczucia winy, które to poczucie winy dopiero umożliwia zerwaniem ze złem, odnowę, nawrócenie.

Trzeba jednak odejść od formalnej definicji grzechu; sprawę ustawić więcej teologicznie. Na męce Pana Jezusa ujawnia się grzech, bo męka miała naprawić zło. Pan Jezus na krzyżu. Rzeczywistość odczytana łatwo na męce to: najpierw brutalność i **surowość**, mszcząca się na bezbronny i niewinny „człowieku”, następnie nienawiść, człowieka przez grzech odszedł od Boga — miłości, a więc może tylko rodzić nienawiść, złość, zemstę. Grzech bowiem zostaje we wnętrzu grzesznika — ujawnia się w jego zewnętrznej postawie... „Ukrzyżuj Go”... Cechą męki Pana Jezusa jest również: zupełne opuszczenie Pana Jezusa... wszyscy Go opuścili... nawet Ojciec niebieski: „**Czemuś mnie opuścił**”... Grzech jest odejściem od Boga, miłości, radości, z którym człowiek był w dialogu jako dziecko z Ojcem, bo miał życie boże w sobie. Bóg pogardzony przez człowieka. Zostawiony sobie samemu. Człowiek przeżywa realizm potępienia. Tu człowiek „samotny” na wieki sam, Pan Jezus sięgnął do samego dna opuszczenia, przeżył całą okropność stanu, którego grzesznik sam chce: nie będę Ci służył... nie chcę Ciebie Boże — a więc zostaje człowiek sam — bez Boga, jak chce... ciemność, opuszczenie, samotność, bo tylko Bóg jest miłością, która daje „miłe współbycie, towarzystwo, bo sensem istnienia — jest miłość. Grzesznicy — są znowu zemstliwi, opuszczeni i samotni — bo bez **miłości**... albo: **Pan Jezus w Ogrójcu**: Rozpracować dobrze „3 fale” uderzeń o świętą duszę Pana Jezusa, o jakich piszą od wieków autorowie modlitewnych rozważań. Rozpracować np. b. pięknie scenę Pana Jezusa w Ogrójcu z książki O. Rostworowskiego TJ, „Obrazki z życia Zbawiciela”.

b) Jakim **nabożeństwem** „otoczyć” to nauczanie? Swoista **adoracja krzyża**. W Kościele w tym dniu winien być możliwie w centrum całego spojrzenia — duży piękny, mocno oświetlony krzyż. Może blisko, najbliższej ambony, albo miejsca skąd głosi się naukę o grzechu. Wykorzystać pieśni o krzyżu oraz „adoracje” krzyża ze mszału na W. Piątek (stary mszał) — wezwania itd.

c) **Owoc**: nauczyć wiernych stawać w domu wieczorem z całą rodziną pod krzyżem i wpatrywać się Zbawicielowi w oczy (dawne wezwanie) odezwanie z Listu Pastorskiego: „W kim — Ciebie dziś skrzywdziłem itd.”

Trzeba urządzić parafialne wspólne poświęcenie krzyży, zaniesienie ich do domów i ze czcią przez całą rodzinę umieszczenie krzyża na

godnym miejscu...Zawczasu postarać się o krzyż. Nauczyć żalu, doskonałego — stawania pod krzyżem w duchu gdziekolwiek się jest, nawet tam gdzie już krzyża nie ma — nagła śmierć — żal „do krzyża” jak lotr nawrócony... nosić krzyż ze sobą wszędzie, różaniec...

## 2. Nawrócenie

a) W temacie tym bardziej szczegółowo trzeba by ująć:

- 1) sakrament pokuty i
- 2) dzieła pokutne.

Nawrócenie należałoby ująć przede wszystkim od strony pozytywnej — ukazując piękno życia łaski. Chodziłoby o wytworzenie przekonania, że spowiedź to nie udreka, ale przyjęcie do miłości Ojca.

Od strony pedagogicznej trzeba obudzać u wiernych potrzebę zastanowienia się — kiedy ja życie Boże straciłem, jak długo żyłem w grzechu ciężkim i ile przez to dla wieczności życia straciłem? Jak długo żyłem bez miłości! Będzie to wychowanie do krytycznego patrzenia na siebie, wychowanie do istoty chrześcijańskiego życia. Bardzo też ważnym byłoby ukazanie na tym tle życiowej wartości żalu doskonałego, do którego pomaga stawanie codzienne na nowo pod krzyżem, zwłaszcza przy pacierzu. Gdy chodzi o **dzieła pokutne** — trzeba je ukazać jako wynik naszego wysiłku. Należy przeczytać i skomentować moje wskazania na dzieła pokuty „wychowawczej oparte o Rit. Rom. i teologię.

b) Nawrócenie z grzechu dokonuje się przez **krzyż**, ale uobecnieniem krzyża jest **Eucharystia**. Dlatego jako nabożeństwo widziałbym tu wzorowo przygotowaną i wzorowo celebrowaną **liturgię Mszy św.** z bogatą oprawą liturgiczną: lektorzy, ministranci i Lud Boży i muzyczną: schola, chór, organista. Niech wierni raz przynajmniej przeżyją dobrze wspólnotę przy ołtarzu i piękno liturgii.

c) Jako owoc rozmodlenia w tym dniu widziałbym uczenie ludzi na nowo prywatnego nawiedzenia Przenajśw. Sakramentu. Jest wiele kościołów — zwłaszcza na wsiach, — gdzie w ciągu dnia nikt nie wstąpi na moment na adorację. Dorośli i dzieci z katechizacji często mijają kościół, a nie wstępują na nawiedzenie, co było dawniej prawie niemożliwe. Dlatego uczulenie wiernych na tę sprawę jest ogromnie potrzebne. Adoracja uczy bowiem czci Bogu należnej — uczy uciszenia i osobistej modlitwy.

## 3. Odpust

- a) Trzeba tu ukazać Kościół, który dzięki działaniu stałemu Ducha Św. udziela całej społeczności daru — odpustu — ex thesauro Ecclesiae. Można ten temat przedstawić w oparciu o opracowanie poznańskie. Natomiast istnienie Ducha Św. w Kościele i jego działanie dobrze będzie ukazać w oparciu o „Lumen Gentium”. Jak najmocniej podkreślać Boże misterium Kościoła, jego nadprzyrodzony Majestat. Trzeba omówić ideę pielgrzymki jako symbol pielgrzymowania do Nieba — „via Kościół”. Pielgrzymka jest symbolem pójścia „do”. Otwarcie bramy w bazylikach rzymskich jest symbolem otwarcia bram do Kościoła jako społeczności nadprzyrodzonej. Katedra — symbol łączności z biskupem poprzez którego łączy się diecezja z powszechnym Kościołem. Jest tu sposobność ukazania służby Kościoła dla Polski w ciągu wieków.
- b) W tym dniu powinno być bardzo żywo uformowane **nabożeństwo do Ducha Św.** Uzasadnieniem tego są myśli podane wyżej w sugere-

ściach dotyczących kazania na temat odpustu: Czytania wzięć z nowego rytu bierzmowania oraz wykorzystać modlitwę powszechną o Duchu Św.

c) Ponieważ Duch Św. jest nauczycielem i wychowawcą do życia modlitewnego, dlatego owocem rozważań i nabożeństwa do Ducha Św. powinno być — nauczanie wiernych rozmyślania, medytacji i obudzenie potrzeby tego rodzaju modlitwy. Medytacja taka powinna być praktycznie pokazana podczas nabożeństwa w oparciu o nasze wzory podane w L 11 (metoda medytacji).

#### 4. Trwanie w nawróceniu

a) Trzeba nawiązać do kazania drugiego i ukazać najpiękniejszego człowieka żyjącego łaską, pełnią łaski, czyli **Matką Bożą — Niepokalaną!** Zdaniem K. Rahnera Matka Boża nie należy do traktatu o Kościele, ale do traktatu o łasce — jako dowód i wzór. Trzeba pokazać Niepokalaną, która jest udarowana miłością Bożą od pierwszego momentu, nie ma w niej śladu grzechu. Jest więc Ona dowodem pełnego nawrócenia i odnowy, jest na zawsze utrwalona w miłości do Boga. Ale u Maryi ta miłość równocześnie ujawnia się w **służebności** dla drugiego człowieka — (nawiedzenie św. Elżbiety). Mówi się o niej jako Wszechpośrednicze łask. Można tu nawiązać do L 11. Trzeba wyakcentować, że trwanie w miłości Bożej nie jest tylko wynikiem przyjmowania Komunii św., ale i dobrych uczynków, a zwłaszcza ofiary, cierpienia i uczynnej miłości. Każdy dobry uczynek pomnaża nasze trwanie w miłości. Można też w tym temacie dać szkic zagadnienia — **Maryja w dziejach Polski**. Są na ten temat opracowania KUL-owskie, w związku z Millenium. Życie w łasce trzeba zawsze na nowo przedstawiać jako współżycie w prawdzie i miłości, zrealizowane w całej pełni w Trójcy św. i dostępne dla człowieka przez obecność Boga Trójosobowego w nas.

b) Najlepszym wzorem trwania w miłości jest **Matka Boża**. Dlatego powinno tu być **nabożeństwo maryjne**. W nim powinna ujawnić się Maryja jako Niepokalana i jako Służebnica. Najpiękniej je przygotować — biel, kwiaty. Odnowić Millenijny Akt Oddania.

c) Wynikiem **rozważań i nabożeństw** tego dnia powinno być ożywienie modlitwy różańcowej, która wychowała w pobożności całe pokolenie. Sprowadzić mocne i piękne różańce, założyć żywe kółka różańcowe.

#### 5. Dzień pokutny w parafii

(ogromnie ważny dzień w sensie wychowawczym i ekonomii łaski)

Powinien on być zarządzony wtedy, gdy ludzie będą już **po odbytej spowiedzi**. Wtedy dzieła pokutne przez nich podejmowane będą **działami dzieci Bożych** — to jest bardzo istotne i zasługujące na nawrócenie **grzeszników**. Tu nie powinno być już kazań, może jakieś modlitewne **wstępy** do spotkań w kościele. W dniu tym trzeba wynagradzać Bogu za grzechy abortus, pijaństwa, nienawiści oraz pewnej inercji rodziców i dzieci w dziele katechizacji. Byłoby bardzo dobrze gdyby się dało urządzić **nocną adorację**. Nocne czuwanie ofiarne może być powiązane z pewnym uczuciowym przeżyciem, jakie taka adoracja daje. Ludziom to odpowiada. Trzeba by znaleźć grupy ludzi, które czuwałyby przed Najśw. Sakramentem, aby nie opuścić zupełnie Kościoła w czasie nocy. I wtedy danej grupie powierzyć ukształtowanie godziny ich adoracji. Wierni są często b. pomysłowi w tej materii — trzeba im

dać jakiś jeden wzór, w którym akcentem byłoby zadośćuczynienie i prośba za grzeszników. A w ciągu dnia chodziłoby o czyny pokutne — jak post, milczenie, powstrzymanie się od pijaństwa, od pójścia do kina, telewizji, odwiedzenie cierpiących itp.

**Kazania dla dzieci** i nabożeństwa oraz „owoce” rozważań i modlitw — nabożeństw — winni objąć i dzieci.

Chodzi o to, żeby te same prawdy, podawane dorosłym, przetransponować na potrzeby duchowe i język dziecięcy...

- 1) grzech — więcej uwagi trzeba poświęcić na wady charakteru i usuwanie ich.
- 2) Nawrócenie — zwrócić uwagę na świadome samo-wychowanie „jak ja się od ostatniej spowiedzi poprawiłem, czego unikałem, a co się nie udało?” Codziennie o to też przed krzyżem pytać.
- 3) Przy temacie mówiącym o **Kościele** w związku z **odpustem** trzeba dzieciom uświadomić ogromnie ważną sprawę udziału i sumiennego współdziałania z katechizacją.
- 4) Ukazując **Matkę Bożą** jako wzór trwania w miłości trzeba uczulić dziecko na jego związek z Matką Najświętszą, nabożeństwo do Niej — będzie tu chodziło też i o **różaniec** — o różaniec za grzeszników!

### III.

#### Trwałe duszpasterskie owoce przygotowania do pielgrzymki

##### 1. Utrwalenie „odnowy i pojednania”.

Owocem ogłoszenia Słowa Bożego i nabożeństw łącznie z kazaniem powinny być:

- rozmodlenie wiernych i
- dzieła apostołskie w parafii.

Zmierzenie do tego w niczym nie **rozbija** naszych planów, ale je pogłębia i nawiązuje do nich z punktu widzenia **Roku Jubileuszowego**.

Trudno sobie wyobrazić, aby parafia **była dobra**, aby dążyła do odnowy i pojednania, jeśli wierni wieczorem nie stają przed krzyżem, jeśli wierni zaczynają lekceważyć Najśw. Sakrament, lekceważyć uczestnictwo we Mszy św., jeśli wierni nie rozmyślają i jeśli ginie w parafii modlitwa różańcowa, która przez wieki całe była medytacją i wychowała do wierności Kościołowi.

**Rozmodlenie** prowadzi do **czynu**. Dlatego drugim trwałym owocem przygotowania pielgrzymki winno być wychowanie choćby w najskromniejszej formie do apostołstwa! O jakie dzieła apostołskie chodzi?

- Jeśli **warunkiem** odpustu są uczynki **miłosierdzia** w parafii, z której idzie pielgrzymka, to mówi bardzo wiele za siebie. Wierni muszą zacząć braterską uczynną miłość, gdyż bez niej wszystko zostanie tylko jeszcze jedną „uroczystością”... Mając przed oczyma stały wzór „trwałego nawrócenia” — Maryję — „służebnicę Pańską” — wierni w Niej i z Niej nauczyć się muszą **służebnej braterskości**.
- Drugim warunkiem odpustu — wyraźnie mówi o tym Ojciec św. jest odmówienie „Wierzę” i „Zdrowaś” w kościele pielgrzymkowym. Wnioskiem życiowym — to konieczność zainteresowania się tym Credo, jakiemu służy całe dzieło katechizacyjne. Z całym naciskiem trzeba czynić całą parafię odpowiedzialną za dzieło katechizacyjne.

**W końcowym wniosku: i dzieło rozmodlenia i dzieła apostołskie** (miłosierdzie czynne i katechizacja) jako owoc nauczania i modlitw w trydium czy tygodniu przed pielgrzymką — muszą więc wyrazić się w praktycznej formie.

## 2. Wskazania dotyczące nabożeństw.

Bardzo cenne materiały dotyczące nabożeństw znajdują Księży w naszych „L”. Mam na myśli zwłaszcza:

- 1) Nabożeństwa związane z wywiadówką — 4 rodzaje.
- 2) Jubileusze małżeńskie

— to są wzory jak ukształtować nabożeństwa tematycznie związane z kazaniem i dziełem apostołskim.

Jest to doskonale pomyślane i **modlitewnie i pedagogicznie**. W materiałach tych mają księża to, co potrzebne: Słowo Boże z komentarzem, pieśni, oratio fidelium. Można również wykorzystać teksty umieszczone w książce liturgicznej, zawierającej „Modlitwę powszechną”.

Odnosnie dzieł **miłosierdzia** mają Księży również wiele materiałów w naszych „L”. W dziele **katechizacji** chodzi o budzenie świadomości i sumienia rodziców i całej parafii. Należy **ożywić wywiadówki**, aby rodzice chętnie przychodzili. Nasze „L” znowu wszystkie wskazania tu potrzebne zawierają.

### Zakończenie:

Powyższe wywody należy dokładnie przeczytać, aby rozumieć „Podręcznik” — jego budowę i umieć się nim skutecznie posługiwać. Jest on tylko przykładem i pomocą i nie ogranicza osobistej pomysłowości Czcigodnych Braci.

- 1) Wykład Ks. Biskupa Ordynariusza Wilhelma Pluty wygłoszony na II Sesji Diecezjalnego Komitetu Roku Świętego w dniu 25 lutego 1974 r.

## KRONIKA DIECEZJALNA

### SEMINARIUM DUCHOWNE W PARADYŻU

od 17. IX. do 31. XII. 1973 r.

17. IX. — 40 alumnów I roku rozpoczyna kurs wstępny.
25. IX. — Zjazd wszystkich alumnów z wakacji letnich. O godz. 20.00 spotkanie z Ks. Rektorem Teofilem Herrmannem.
26. IX. — Msza św. koncelebrowana w intencji zmarłego Ks. Prokuratora i Profesora Zbigniewa Pufala. Kazanie wygłosił Ks. prefekt Wł. Jankowicz. Wieczorem rozpoczęcie rekolekcji przed nowym rokiem pod kierownictwem Ks. Prof. E. Piszcza z Pelplina.
30. X. — Msza św. koncelebrowana na zakończenie rekolekcji.
1. X. — Pierwszy dzień wykładów.
4. X. — O godz. 11.00 Mszą św. koncelebrowaną Księża Biskupów Ordynariuszy diecezji gorzowskiej, koszalińskiej i szczecińskiej oraz profesorów rozpoczyna się oficjalnie rok 1973/74. Kazanie wygłosił Ks. Biskup Wilhelm Pluta.

Podczas uroczystej inauguracyjnej akademii alumni I roku otrzymali indeksy od swoich Ordynariuszów. Konferencję inauguracyjną na temat: „Czy Kościół pierwotny chrzczył dzieci?”

wyłosił ks. prof. R. Łaszcz. Ksiądz Rektor poinformował o zmianach w gronie księży profesorów: Odwołani ze stanowiska profesorów zostali: Ks. Prof. M. Chorzępa CM., i Ojciec Duchowny, A. Wiorek CM., przybyli nowi profesorowie: Ks. Dr Franciszek Myszka C.M. — wykładowca Pisma św. Starego Testamentu; Ks. Mgr Marian Pawlos — wykładowca etyki i historii zbawienia oraz prokurator; Ks. Dr Tadeusz Salwa C.M., — wykładowca historii Kościoła; Ks. dr hab. Zdzisław Chlewiński — wykładowca psychologii pastoralnej. Ojcem duchownym został mianowany dotychczasowy prefekt Ks. Dr P. Socha CM. W uroczystości inauguracyjnej wzięli udział: Ks. J. Majka, ks. prof. M. Peter, Ks. Rektor Seminarium Poznańskiego L. Wciórka i Ks. Wizytator Księży Misjonarzy T. Gociowski.

- 4—7. X. — Tydzień Miłosierdzia. Dokonano wielu cichych, ale udanych dzieł.
- 18. X. — Msza św. w intencji alumna śp. J. Zołotarskiego.
- 21—28. X. — Tydzień Miłosierdzia, dokonano wielu cichych, ale udanych dzieł.
- 19. X. — Ks. Rektor i Ks. Prof. Stark biorą udział w uroczystościach z okazji 500-lecia śmierci św. Jana Kantego w Krakowie.
- 28. X. — Zespół bitowy wyjechał do Gorzowa.
- 1—2. XI. — Część alumnów wyjechała do parafii celem pomocy duszpasterskiej.
- 3. XI. — Ks. dr Włodzimierz Okoński — duszpasterz polonii w Londynie, lekarz z wykształcenia, wygłosił trzy wykłady dotyczące problemu: seks a celibat.
- 7—10. XI. — Udziału alumnów w IX Tygodniu Eklezjologicznym w Lublinie.
- 11. XI. — Z okazji odpustu ku czci św. Marcina, uroczystą sumę celebrował Ks. Rektor, a Słowo Boże wygłosił Ks. M. Pawlos.
- 12. XI. — W wigilię uroczystości św. Stanisława Kostki alumni I roku zorganizowali wieczorek poetycko-muzyczny ku czci Patrona młodzieży.
- 17. XI. — Wyjazd alumnów do diecezji szczecińsko-kamieńskiej na spotkania z wiernymi i młodzieżą poświęcone tematyce powołaniowej.

21. XI. — Ks. Biskup Ordynariusz W. Pluta ogłasza w kaplicy seminaryjnej, że dotychczasowy ojciec duchowny Paweł Socha został przez Ojca św. Pawła VI podniesiony do godności biskupa pomocnego dla diecezji gorzowskiej. W auli seminaryjnej Bp Ordynariusz zdaje krótką relację z wyjazdu „ad limina” do Rzymu.
25. XI. — Międzyseminaryjne rozgrywki sportowe w Paradyżu. Gościli członkowie drużyny piłki nożnej i tenisa stołowego z Seminarium Księży Oblatów z Obry.
26. XI. — Alumni VI roku rozpoczęli praktykę katechetyczną w parafii Jordanowo.
29. XI. — Egzaminy wikariuszowskie.
- 5—7. XII. — W VII Sympozjum Naukowym, które odbyło się w Arcybiskupim Seminarium w Poznaniu, uczestniczyli przedstawiciele naszego Seminarium.
- 6—8. XII. — Wielkie zainteresowanie wzbudziły wykłady i seminarium naukowe prowadzone przez ks. prof. Z. Chlewińskiego z psychologii duszpasterskiej. W uroczystość św. Mikołaja przybył Mikołaj z podarunkami. Program rozrywkowy przygotowali alumni III roku.
8. XII. — W uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP po Mszy św. koncelebrowanej został odnowiony akt oddania Seminarium w opiekę Matce Bożej. Przed Nieszporami Ks. Bp nominat Paweł Socha dokonał poświęcenia sutann dla alumnów II roku. W auli odbyła się akademie maryjna.
19. XII. — Opłatek seminaryjny z udziałem Ks. Biskupa W. Pluty. Księży Prałatów: J. Michalskiego i M. Marszałika, gro-na profesorskiego i alumnów.
26. XII. — Udział alumnów w konsekracji Ks. Prof. Pawła Sochy w katedrze gorzowskiej.
27. XII. — Zebranie Księży członków Unii Apostolskiej Kleru w murach Seminarium. Uczestniczył Ks. Biskup Ordynariusz W. Pluta.
- 27—29. XII. — Rekolekcje zamknięte dla młodzieży męskiej, które prowadził Ks. Edward Welzandt.
28. XII. — Ks. Biskup Paweł Socha wygłosił konferencję dla młodzieży licealnej. Ks. Rektor T. Herrmann i Prefekt Wł. Jankowicz wyjechali do Wiednia, by uczestniczyć w kongresie naukowym, poświęconym teologii pastoralnej.
30. XII. — W tragicznym wypadku zginęli: Ks. wikary z Cybinki Leszek Honcz i alumn I roku: B. Kondarewicz.



## KSIĘŻA BISKUPI I KURIA DIECEZJALNA

od 1. I. do 28. II. 1974 r.

3. I. — Ks. Biskup Ordynariusz bierze udział w pogrzebie zmarłego tragicznie w wypadku samochodowym Ks. Leszka Honcza w Polichnie Starym.
7. I. — Ks. Biskup Ordynariusz odprawił Mszę św. żałobną w katedrze gorzowskiej za duszę śp. Ks. Biskupa Teodora Benschka w 16-tą rocznicę śmierci.
9. I. — Księża Biskupi przyjmują w rezydencji wizytę Ks. Biskupa Nominata Mariana Przykuckiego, sufragana poznańskiego.
10. I. — Pracownicy Kurii i duchowieństwo Gorzowa składają życzenia imieninowe Ks. Biskupowi Ordynariuszowi oraz Ks. Biskupowi Sufraganowi, którzy obchodzą dzień swych imienin 15. I.
21. I. — Dla Sióstr Przełożonych, zgromadzonych na dniu skupienia w Gorzowie Wlkp. Ks. Biskup Sufragan odprawił Mszę św., w czasie której wygłosił homilię na temat zadań i założeń Roku Świętego. Konferencję ascetyczną na temat modlitwy wspólnej wygłosił O. Damian Zawitkowski, Gwardian klasztoru Ojców Kapucynów w Gorzowie Wlkp., Ks. Mgr Edward Welzandt omówił wytyczne pracy duszpasterskiej w Diecezji.
22. I. — Dzień Skupienia w Zielonej Górze zgromadził Siostry Przełożone południowych rejonów. Konferencje i wykłady programowe wygłosili Ks. Mgr Edward Welzandt i Ks. Zygmunt Dorożyński, SVD.
- 23—24. I. — Księża Biskupi biorą udział w Konferencji Plenarnej Episkopatu w Warszawie.
25. I. — Przedmiotem obrad sesji kurialnej jest nowy statut i podział pracy w Kurii Diecezjalnej i Sądzie Duchownym. Zostaje wspólnie ustalony skład Rady Duszpasterskiej oraz Komisji dla Spraw Sztuki Kościelnej, dla Spraw Muzyki i Organistów, Komisji Liturgicznej, Rady Wzajemnej Pomocy Kapłańskiej oraz Rady Administracyjnej.
27. I. — Ks. Biskup Sufragan poprowadził dzień skupienia dla Sióstr z miasta Gorzowa Wlkp. Po nabożeństwie Ks. Biskup wygłosił konferencję ascetyczną na temat sensu pojęcia „metanoia”.
30. I. — Sesja inauguracyjna Diecezjalnego Komitetu Roku Świętego pod przewodnictwem Ks. Biskupa Ordynariusza ustala wytyczne diecezjalnego programu obchodów oraz terminarz pielgrzymek na katedry.
31. I. — Księża Biskupi prowadzą konferencję rejonową w Pile, a następnie uczestniczą w uroczystym nabożeństwie w kościele Księży Salezjanów z okazji wspomnienia św. Jana Bosko.

1. II. — Ksiądz Biskup Ordynariusz w rezydencji biskupiej w Gorzowie omawia wspólnie z Księżmi Biskupami Ordynariuszami Szczecina i Koszalina realizację postanowień Konstytucji „Episcoporum Poloniae coetus” odnośnie Seminarium Duchownego w Gościkowie — Paradyżu.
2. II. — Ks. Biskup Sufragan Dr Paweł Socha odprawia uroczystą Mszę św. wieczorną w katedrze z okazji święta Matki Boskiej Gromnicznej.  
Ks. Biskup Ordynariusz celebrował w Kostrzynie.
3. II. — Ks. Biskup Sufragan bierze udział w uroczystości święceń biskupich Ks. Biskupa Mariana Przykuckiego, Sufragana Ks. Arcybiskupa Baraniaka, w bazylice katedralnej w Poznaniu.
- 4—5—7. II. — Księża Biskupi prowadzą konferencje rejonowe dla duchowieństwa w Zielonej Górze, Żaganiu i Gorzowie Wlkp.
6. II. — Ks. Biskup Nominat Jan Gałęcki, sufragan szczecińskokamiński składa wizytę Księżom Biskupom i pracownikom Kurii Gorzowskiej.
8. II. — Sesja Kurialna z udziałem Księży Biskupów omawia wytyczne dla pracy poszczególnych referatów Kurii. Przewodniczący Komisji budowlanej, Ks. Prałat Marszałik przedstawia obecny stan prac w Ośrodku Rekolekcyjnym w Rokitnie.
9. II. — Konferencja kolegium redakcyjnego G.W.K. celem omówienia możliwości większego urozmaicenia treści oraz przyspieszenia redakcji i druku miesięcznika diecezjalnego.
15. II. — Miesięczny dzień skupienia dla Sióstr z Gorzowa Wlkp. Ks. Biskup Sufragan odprawił nabożeństwo oraz wygłosił kolejną konferencję ascetyczną na temat: opanowania. Ks. Mgr E. Welzandt omówił w programie przewidzianego dokształcania rolę psalmów w publicznej modlitwie Kościoła.
21. II. — W ramach sesji kurialnej Ks. Dziekan Franciszek Skąba przedstawia stan prac wstępnych do budowy nowego kościoła w Kostrzynie n/Odrą. Z kolei zostają omówione postępy w przygotowaniu Ośrodka Rekolekcyjnego w Rokitnie i podjęte zalecenia dla przyspieszenia koniecznych jeszcze prac. Następnie Ks. Biskup Ordynariusz przedstawia trudności personalne wobec próśb starszych księży o zwolnienie z placówek duszpasterskich i informacje o poczynionych staraniach, celem zapewnienia wiernym wystarczającej obsługi duszpasterskiej.
23. II. — Kolejna Sesja kolegium redakcyjnego G.W.K. na temat materiałów do poszczególnych numerów według ustalonego planu wydawniczego na rok bieżący.
25. II. — II Sesja Diecezjalnego Komitetu Roku Świętego zwołana dla omówienia programu rekolekcji przed pielgrzymkami oraz przygotowania potrzebnych materiałów dla księży. Wykład programowy wygłosił Ks. Biskup Ordynariusz.

#### Za zezwoleniem Władzy Duchownej

Wydaje Kuria Biskupia w Gorzowie Wlkp.

Druk: Gorzowska Drukarnia Akcydensowa w Gorzowie Wlkp.